

OPOWIECIE.INFO

MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 04 (69) / 2024

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



zawsze pewnie / zawsze konkretnie

www.opowiecie.info

Park w Pokoju zachwyca



Fot. Leszek Myczka

Kolejna perła na mapie Opolszczyzny została oficjalnie otwarta i zaprasza turystów. >3

Wybory w województwie opolskim



Fot. Mario

Wybory w Opolu, gminach powiatu opolskiego, radzie powiatu i sejmiku województwa, kto zdobył mandat? >28

Kamil Malesa Mistrzem Polski w karate



Fot. Agata Kozubowska

Mistrzostwo Polski w kata i 3. miejsce w kumite – takimi sukcesami może szczylić się sportowiec z Brynicy. >30

NYSA ZNÓW GOŚCIŁA NAJLEPSZE POLSKIE SIATKARKI

W finale Tauron Pucharu Polski wszranki stanęły finalistki z Bostiku i ŁKS-u. Trofeum trafiło do pierwszych z nich. Str. > 16-17

Fot. Tomasz Chabior

Piszemy o Was i dla Was

Codziennie świeża porcja informacji w naszym portalu Opowiecie.info. Znajdziecie tam wiadomości z całego regionu.

MASZ SPRAWĘ?

Napisz lub zadzwoń:

✉ info@opowiecie.info

☎ 77 400 79 32

Zespół magazynu
i portalu

www.opowiecie.info



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
WŁAŚCICIEL

WYBORCZY KURZ OPADŁ, CHOĆ JESZCZE NIE CAŁKIEM

Za nami intensywna kampania i zwińczające ją wybory samorządowe, widać było ogromne zaangażowanie kandydatów. Ilość banerów, postów, artykułów które pojawiały się w mediach, pokazuje, jak na przestrzeni lat zmienił się prestiż bycia wójtem czy radnym.

W powiecie opolskim sytuacja powyborcza w większości gmin jest uregulowana, mieszkańcy postanowili ponownie zaufać dotychczasowym wójtom. Wyjątkiem jest Niemodlin, gdzie nowym wójtem został Bartłomiej Kostrzewa, czeka nas też druga tura wyborów w Tarnowie Opolskim i Tułowicach. Nadchodzi czas wytężonej pracy i spełniania obietnic wyborczych. Zwycięzcom gratuluję wygranej i osiągnięcia celów, a kandydatom którzy nie zostali wybrani, życzę aby ich zaangażowanie w poprawę życia lokalnych społeczności nie zgasło, tylko było motorem napędowym do dalszej pracy i realizacji przedstawionych pomysłów, we współpracy z wójtami, radami gmin, powiatu czy sejmiku województwa.

W tym numerze o wyborach piszemy zwięźle, kampania zdominowała ostatnie tygodnie, dlatego postawiliśmy na tematy odrębne, bo poza wyborami w naszym powiecie działo się bardzo dużo.

Oficjalnie otwarto zabytkowy park w Pokoju, myślę, że będzie to kolejna perła na mapie Opolszczyzny. Ogrom pracy włożony w odrestaurowanie terenu i infrastruktury

zasługuje zdecydowanie na owację na stojąco. Jeśli zastanawiacie się Państwo czy warto tam pojechać, zapraszam na str. 3, gdzie na kilku fotografiach pokazujemy jak piękne jest to miejsce.

Tematem numeru są siatkarskie zmagania Tauron Pucharu Polski, których finał już siódmy rok z rzędu odbył się w Nysie. Walka była zacięta, a zwycięzcę wyłonił tie-break, szczegóły na str. 16 i 17.

„W antreju przy kafeju” przeczytacie pracę autorstwa Fabiana Laxy, który opisuje w niej historię życia jego ołmy Trudy, urodzonej w obecnych Chróścicach. Opowiada o jej dzieciństwie w trudnych czasach wojny, o młodości, pierwszej miłości, tragedii która spotkała młodą żonę i matkę oraz dalszych losach. Nie będę zdradzać szczegółów, zapraszam na str. 23.

Wiosna zawiąła na dobre, sezon motocyklowy został rozpoczęty już prawie miesiąc temu, nic dziwnego, że wystartowały tegoroczne rozgrywki Mistrzostw Polski i Pucharu Polski w rajdach Enduro, za nami pierwsze dwie rundy, jak poszło opolskim motocyklistom? Przeczytacie na str. 29.

Nie sposób wymienić, w tak krótkim wstępie, wszystkich poruszanych w tym numerze tematów, dlatego nie pozostaje mi nic innego tylko zachęcić Państwa do przeczytania naszego miesięcznika.

Zapraszam do lektury Opowiecie.info

OPOWIECIE.INFO – MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

ul. Namysłowska 40, 46-081 Dobrzeń Wielki

info@opowiecie.info; www.opowiecie.info

tel. 77 400 79 32

MARKETING:

marketing@opowiecie.info | reklama@opowiecie.info

KOREKTA: Redakcja Opowiecie.info i Olaf Pajęczkowski

WYDAWCA: HIT MEDIA Sp. z o.o.,

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40/5;

NIP: 9910543512; REGON: 521200796

PARK W POKOJU ZACHWYCA



TAK JAK KAŻDY SUKCES I TEN MA WIELU OJCÓW, NATOMIAST JEGO NIEWĄTLIWA MATKA JEST BARBARA ZAJĄC – WÓJT GMINY POKÓJ. CELEM JEJ ŻYCIA JEST ZREWITALIZOWANIE HISTORYCZNEGO PARKU WIRTEMBERGÓW. TO, CO DZISIAJ POKAZAŁA, ZAPIERA DECH PIERSIACH...

Zacznijmy od krótkiego résumé:

– Zrealizowałam 11 projektów – 10 z pieniędzy unijnych i jeden z dotacji rządowej – na oświetlenie parku – opowiada Barbara Zajac. – Całkowita ich wartość to 34 miliony, z czego 29 milionów to pieniądze zewnętrzne, a 5 milionów wkład własny gminy. Realizowaliśmy te zadania przez sześć lat, dlatego że budżet gminy nie mógł sobie pozwolić na przekazanie każdego roku kwoty większej niż milion złotych.

Dzisiaj Barbara Zajac z dumą pokazuje co udało się już zrobić. Znaczna część parku jest już dostępna dla szerokiej publiczności.

To co zobaczyliśmy nie powinno nas właściwie dziwić. Od początku sekundowaliśmy Barbarze Zajac przy realizacji tego zadania. Wielokrotnie o tym pisaliśmy, a jednak...

„Pokój znów będzie piękny” pisaliśmy w 2017 roku i zapewniamy Państwa: to się już stało.

Wszystko to działo się z pełnym poparciem samorządu województwa. Marszałek Andrzej Buła wspomina początki swojego urzędowania przed dziesięć laty i przyznaje, projekt był przygotowany wspólnie z panią wójt i ówczesnym wojewodą Ryszardem Wilczyńskim. – Przygotowaliśmy się do projektu pozakonkursowego i wtedy wydawało nam się, że uzyskamy zgodę Komisji Europejskiej – wspomina. – Wówczas nie udało się tego zrobić. Obiecaliśmy sobie jednak, że skoro całe przedsięwzięcie jest tak ciekawe, to spróbujemy poszatkować je przez różnego rodzaju projekty. I tak zrobiliśmy.

Człowiekiem, który także dużo zrobił dla realizacji tego projektu jest „chory na Pokój”, przewodniczący Stowarzyszenia Pokój OPP radny wojewódzki Hubert Kołodziej. W tej gminie się urodził, tu urodziła się jego matka, wie o Pokoju więcej niż ktokolwiek inny... -To jedyna w Europie miejscowość o nazwie Pokój – twierdzi i proponuje, by park był europejskim parkiem



symboli pokoju. – Jest tu już wiele takich symboli – przekonuje.

Jest rzeczą oczywistą, że bez wsparcia finansowego z zewnątrz i świetnych zespołów realizacyjnych cały pomysł spaliłby na panewce.

Były uroczyste wystąpienia, podziękowania, gratu-

lacje, kwiaty, wreszcie tort, który pełnił rolę przecinanej wstęgi na otwarciu i mini wykład z historii Pokoju, parku i Wirtembergów, który wygłosił, utrzymujący kontakty z potomkami książąt i ze stowarzyszeniami przyjaciół Pokoju działającymi w Niemczech – Hubert Kołodziej.



Sukcesy trębaczzy z Tułowic



TUŁOWICE

Marcel Linek z Technikum Leśnego w Tułowicach pokonał blisko 40 konkurentów. Doskonale spisały się także Hanna Wywrot i Diana Tomanek, które w swojej kategorii zakwalifikowały się do pierwszej dziesiątki.

LESZEK MYCZKA

Tułowiccy uczniowie uczestniczyli w XV Akademickich Mistrzostwach Europy Trębaczzy Myśliwskich w Poznaniu.

Marcel Linek z kl. 2Ap w kategorii pless-Technikum Leśne zajął 1 miejsce, a w finale w kategorii ogólnej zajął 3 miejsce, natomiast Hanna

Wywrot. z kl. 2Ap w kategorii par force-Technikum Leśne zajął 4 miejsce.

Poziom mistrzostw był bardzo wysoki, a tułowiccy uczniowie zaprezentowali się... koncertowo.

Uczniów przygotowywały do mistrzostw Ewa Marosz, oraz Justyna Jagieło na zajęciach pozalekcyjnych finansowanych przez powiat opolski

Konkurs skierowany był do uczniów i studentów oraz do zespołów szkolnych i akademickich. Wzięli w nim udział trębacze z Polski i Czech. Była to pierwsza edycja konkursu, odbywająca się na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Organizatorem mistrzostw był Dziekan Wydziału Leśnego i Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Zespół Trębaczzy Myśliwskich „Venator”.



Zdjęcia: Monika Kluf



Szanowni mieszkańcy! Drodzy wyborcy!

Dzięki Państwa wsparciu przez prawie 30 lat mogłem służyć społeczności naszego regionu jako radny Gminy Pokój i Sejmiku WO.

Taki sam okres działałem jako dyrektor szkół w Ładzy, Chróścicach i Dobrzemiu Wielkim i Małym.

Serdecznie dziękuję za oddane na moją osobę głosy i wielkie zaufanie jakim mnie obdarzyliście.

Nowym władarzom jednostek samorządu terytorialnego i radnym gratuluję wyboru i życzę dalszego pomyślnego rozwoju oraz ubogacania naszych małych ojczyzn.

Dopóki starczy zdrowia i sił będę dalej działał, już nie jako radny, na rzecz naszego regionu.

Zespołowi portalu „Opowiecie.info” serdecznie dziękuję za współpracę, profesjonalizm, troskę o etykę dziennikarską oraz etykę i kulturę w przestrzeni publicznej.

Pozdrawiam, Hubert Kołodziej

MATERIAŁ SPONSOROWANY

UCZNIOWIE Z GMINY DOBRZEŃ WIELKI NIE WAGARUJĄ, TYLKO SPRZĄTAJĄ Z OKAZJI DNIA ZIEMI

Uczniowie i przedszkolaki z gminy Dobrzeń Wielki postanowili przywitać wiosnę, sprząając okolicę. W czwartek 21 marca wyruszyli w teren, zbierali śmieci, grabili liście i czyścili tereny rekreacyjne.

Zaopatrzeni w niezbędny sprzęt, czyli rękawiczki, worki na śmieci, a czasem grabie, ruszyli do pracy. Wśród ochotników nie zabrakło najmłodszych – przedstawiciele przedszkoli – którzy dodatkowo śpiewając przywitali wiosnę. Z kolorowym transparentem „Witaj wiosno” maszerowali ulicami Dobrzeń Wielkiego, a w gminnym parku odśpiewali piosenki na przywitanie nowej pory roku.

Uczniowie sprząkali wokół swoich szkół, grabili liście i zbierali śmieci. Kilka grup wyruszyło w teren, by posprzątać kąpielisko Balaton, okolice boiska szkolnego, stację PKP czy poblizsze torowiska kolejowych. Najmłodszy zabrali ze sobą marzannę, by oprowadzić ją po okolicy i ostatecznie przegonić zimę. W akcję zaangażowała się też dobrzeńska



Fot. Justyna Okos

szkoła branżowa i technikum, starsi uczniowie zajęli się terenami przy rzece Odrze oraz boiskiem w Dobrzeńcu Małym.

Działanie jest elementem projektu EKO GMINA – EDUKACJA, MOTYWA-

CJA, DZIAŁANIE dofinansowanego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

REKLAMA






M P
TARTAK MURÓW

Wysoka jakość, krótkie terminy dostaw i transport z rozładunkiem



Murów, ul. Wolności 58,



tel. 506 398 504



biuro@marekpietrek.pl



Sprawdź pełną ofertę na naszej stronie!




Kolejne Laury Umiejętności i Kompetencji rozdane



Zdjęcia: Leszek Myczka

OPOLSKIE

W tym roku przyznano 39 Laurów – 4 platynowe, 13 złotych i 22 srebrne. Dodatkowo Opolska Izba Gospodarcza przyznała jedno wyróżnienie specjalne: Opolski Orzeł Księcia Jana Dobrego powędrował do prof. Marka Masnyka, rektora Uniwersytetu Opolskiego.

LESZEK MYCZKA

Historia Laurów Umiejętności i Kompetencji rozpoczęła się w 1992 roku.

– Od początku patronowały im izby gospodarcze Bielska-Białej, Katowic, Częstochowy i Opola – wspominał szef kapituły prof. Marian Duczmal. – Kandydatów do nagrody nie brakuje. Staramy się dostrzec ludzi z najmniejszych miejscowości, ale także działających na rzecz dobra

ogółu, którzy swoją działalnością wykraczają poza zasięg regionu. W tym roku nie przyznaliśmy Lauru Diamentowego; przyjęliśmy, że przyznajemy je co dwa lata – wyjaśniał profesor.

– To symbol naszej wdzięczności i docenienia przedsiębiorców i społeczników z naszego regionu – mówił Bartosz Ryszka, prezes Opolskiej Izby Gospodarczej. – Laureaci są nagradzani za wybitne osiągnięcia i za wybitne kompetencje. Jest bardzo dużo przedsiębiorców, osób, które w tych trudnych czasach wychodzą obronną ręką z różnych opresji. I oni właśnie zasługują na te nagrody – mówił Ryszka.

– Moment, gdy tworzymy listę kandydatów, to dla nas okazja do refleksji, na którą nie mamy zwykle czasu zajęci swoimi sprawami – mówił marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła. – Nigdy nie mieliśmy pro-

blemu ze znalezieniem tych, którzy na Laury zasługują. Zawsze dostrzegamy, że to jest kilka, kilkanaście lat ich pracy, aby się na tej scenie znaleźć, że są to osoby otoczone świetnymi zespołami ludzi. Tak naprawdę oni sami się budują w tej sferze gospo-

darczej, społecznej, administracyjnej. Oczywiście mają te cechy lidera, mają takie kompetencje, aby zapraszać ludzi do siebie do współpracy, i może dlatego to są takie elementy kluczowe, że te osoby dzisiaj się tutaj pojawiają – mówił marszałek.



SREBRNE LAURY UMIEJĘTNOŚCI IKOMPETENCJI ZA ROK 2023

Kategoria: Samorząd terytorialny, zawodowy i gospodarczy

- Krystyna Pajestka
- Mateusz Figiel
- Anna Kurdej-Michniewicz

Kategoria: Menedżer, lider społeczno- gospodarczy

- Emka S.A.
- Maja Julia Mazur
- Andrzej Tarnawa
- Edmund Majtyka
- Damian Gryga

Kategoria: Kobieta przedsiębiorcza

- Ewelina Wieszołek
- Sonia Cebulla
- Sylwia Koj

Kategoria: Osoba lub instytucja wspierająca rozwój gospodarki rynkowej lub edukująca na potrzeby firm

- Ewa Nowak-Kübler

Kategoria: Polskie przedsiębiorstwo

- Profilpol System sp. z o.o.
- Alter – szkoła angielskiego online

Kategoria: Kultura i sport

- Elżbieta Marcinişzyn

- Klub Sportowy „Koziołek”

Kategoria: Pro publico bono

- Aneta Ratajek

Kategoria: Udana inwestycja

- Vitroterm-Murów S.A.
- Kapadora sp. z o.o.

Kategoria: Firma społecznie odpowiedzialna

- Oras Olesno sp. z o.o.
- Opolgraf S.A.

Kategoria: Załoga – wspólny sukces

- Ośrodek Leczenia Odwykowego
w Woskowicach Małych

ZŁOTE LAURY UMIEJĘTNOŚCI IKOMPETENCJI ZA ROK 2023

Kategoria: Polskie przedsiębiorstwo

- GTV Office sp. z o.o.

Kategoria: Menedżer, lider społeczno-gospodarczy

- Marcin Jaworski
- Agnieszka Gabruk
- Zbigniew Maleska
- Krzysztof Zyzik
- Marek Drobik

Kategoria: Nauka i innowacyjność

- Grzegorz Jezierski

- MovieBird International

- Barbara Curyło

Kategoria: Załoga – wspólny sukces

- Klinika Nova sp. z o.o.
- Opolskie Towarzystwo Budownictwa
Społecznego sp. z o.o.

Kategoria: Pro publico bono

- Joanna i Marcin Biernaccy

Kategoria: Kobieta przedsiębiorcza

- Barbara Galt

PLATYNOWE LAURY UMIEJĘTNOŚCI IKOMPETENCJI ZA ROK 2023

Kategoria: Samorząd terytorialny, zawodowy i gospodarczy

- Tadeusz Goc – burmistrz Strzelec
Opolskich

Kategoria: Nauka i innowacyjność

- Nutricia Zakłady Produkcyjne sp. z o.o.

Kategoria: Platynowy Laur Umiejętności i Kompetencji

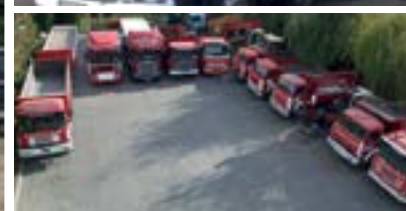
- Energetyka Ciepna Opolszczyzny S.A.
- Transkom Białdyga sp. z o.o.

Nagroda Specjalna – Opolski Orzeł Księcia Jana Dobrego

- Marek Masnyk – rektor Uniwersytetu
Opolskiego

REKLAMA

30 lat doświadczenia



W ofercie:

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

Skontaktuj się z nami

Zakład Usług Transportowo - Sprzętowych **RUDATOM**
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783
e-mail: biuro@rudatom.eu

9 mln zł na Centrum Usług Publicznych w Murowie

INWESTYCJE

Wojewoda Monika Jurek, wójt Paweł Golenia i kierownik budowy Bernard Koziol spotkali się w powstającym Centrum Usług Publicznych w Murowie. Podpisali tam umowę na dofinansowanie inwestycji w wysokości 9 mln zł z budżetu państwa.

TOMASZ CHABIOR



Centrum Usług Publicznych w Murowie ma powstać do wiosny 2025 roku.
Fot. Tomasz Chabior

Centrum powstaje przy ul. Parkowej – naprzeciwko placu zabaw za Publiczną Szkołą Podstawową. Znajdą się w nim: Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i sala wiejska, której do tej pory w Murowie nie było. Będzie to jednokondygnacyjny budynek, przyjazny osobom starszym i z niepełnosprawnościami. Ponadto umieszczenie UG, GOPS-u i sali wiejskiej pod jednym dachem ma się przełożyć na energooszczędność, w czym pomogą też odnawialne źródła energii.

– Dziękuję pani wojewodzie, że znalazła czas, by przyjechać do nas na budowę i podpisać umowę na dotację – mówi Michał Golenia, wójt gminy Murowo. – W zeszłym roku otrzymaliśmy ze środków rezerwy budżetu państwa dofinansowanie na stworzenie tu Centrum Usług Publicznych. Na każdy rok tworzona jest oddzielna umowa i to właśnie dziś tutaj robimy. Po inflacji i zmianach na rynku budowlanym nie moglibyśmy

tej inwestycji realizować. Dlatego też cieszymy się z pomocy i kontynuujemy prace.

Urzednicy musieli opuścić poprzednią siedzibę gminy Murowo w 2021 roku. Powodem był jej zły stan, a to sprawiło, że już od trzech lat władze tego samorządu urzędują w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Zagwiździu. Centrum Usług Publicznych będzie natomiast budownictwem nowoczesnym, dobrze wyposażonym i przystępnym mieszkańcom.

– Cieszę się, że kolejną już umowę podpisujemy właśnie w takich okolicznościach. Co innego robić to w sali urzędowej, a co innego w miejscu, w którym można obejrzeć postęp pracy i cieszyć się ich etapem – podkreślała Monika Jurek, wojewoda opolska. – Nie ukrywam, że z panem wójtem spotkaliśmy się już w pierwszych tygodniach mojego urzędowania. Chodziło wówczas o przesunięcie środków na kolejny rok. To ponad 9 mln zł i bardzo duże wsparcie dla gminy, która takiego wsparcia bardzo oczekiwała.

Po konferencji prasowej i podpisaniu umowy, a to stało się 13 marca podczas spotkania na placu budowy, wójt wprowadził wojewodę i przedstawicieli mediów po powstającym Centrum Usług Publicznych. To coraz bardziej upodabnia się do projektowych wizualizacji. Termin ukończenia prac to wiosna 2025 roku, a całkowity koszt inwestycji – 11 mln zł.

Zespół „Ligockie Wrzosey” świętował 20-lecie

KULTURA

W sobotę, 16 marca zespół „Ligockie Wrzosey” z Ligoty Prószkowskiej świętował 20-lecie istnienia. W Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie odbył się uroczysty, jubileuszowy koncert.

20 lat minęło ... „Ligockie Wrzosey” z Ligoty Prószkowskiej zostały założone w czerwcu 2004 roku przez grono mieszkańców oraz Agnieszkę i Przemysława Ślusarczyków przy wielkim wsparciu Anieli Czollek – wieletniego sołtysa.

Zespół zadebiutował podczas Gminnych Dożynek w Górkach koło Opola, 26 września 2004 roku. Zespół wielokrotnie koncertował w województwie opolskim, w kraju oraz za granicą. Repertuar zespołu to około 100 utworów w gwarze śląskiej, języku polskim i niemieckim.

Zadaniem zespołu jest promocja wsi oraz rozwijanie kultury muzycznej jej mieszkańców i pielęgnowanie tradycji kultury śląskiej. Działalność zespołu jest finansowana przez OKiS w Prószkowie.

Na koncercie byli obecni m.in. wicemarszałek Zbigniew



Fot. Rafał Ślusarczyk / fb „Ligockie Wrzosey”

Kubalańca, przewodniczący TSKN Rafał Bartek i bur-

mistrz Prószkowa Krzysztof Cebula.
JO

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ

Kobiety Pokoju > Teresa Kalis: Najważniejsze jest porozumienie i współpraca w sołectwie



W kolejnej odsłonie naszego cyklu rozmawiamy z **Teresą Kalis**, sołtyską Domaradza, wiceprezes Stowarzyszenia Sołectwo Domaradz, oraz członkinią rady parafialnej.

Mieszkam w tym sołectwie od zawsze, urodziłam się w Kozubach, po ślubie jakiś czas mieszkaliśmy w Paryżu, a obecnie od ponad 20 lat w Domaradzu. Mam męża i dorosłych już synów, a od dwóch lat jestem szczęśliwą babcią.

Jak to się stało, że została Pani sołtyską?

Lubię angażować się społecznie i robię to od bardzo dawna. Przez 12 lat byłam w radzie sołectkiej, jestem wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia Sołectwa Domaradz i udzielam się w radzie parafialnej. W ostatnich wyborach mieszkańcy zdecydowali, że chcą żebym została sołtyską i tak od roku pełnię tę zaszczytną funkcję.

Co dzieje się w sołectwie Domaradz?

Dzieję się sporo bo nasze sołectwo to aż sześć wiosek, no teraz już pięć ponieważ od tego roku Jagienna postanowiła utworzyć odrębne sołectwo. Działamy, organizujemy festyny, Mikołajki, Dzień Kobiet. W ubiegłym roku otrzymaliśmy częściowe dofinansowanie z budżetu województwa, które przy udziale środków z funduszu sołectkiego pozwoliło na remont zabytkowej kapliczki w Domaradzu.

W zeszłym roku zorganizowaliśmy też pierwszy zlot zabytkowych samochodów, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Dlatego w tym roku, pod koniec lipca planujemy ponownie urządzić taki zlot. Przed festynem czy jakimś wydarzeniem spotykamy się kilka razy, ustalamy listę zakupów, dzielimy się

obowiązkami i rozdzielamy role np. kto będzie sprzedawał ciasta, a kto stanie przy grillu.

A w okresie letnim tworzymy koronę dożynkową. Co ważne każdego roku inną, więc przez kilka miesięcy pracy mamy naprawdę sporo, trzeba zebrać zboże, powiązać, obrać z niepotrzebnych liści. Panowie wraz z moim mężem przygotowują nam stelaż i pleciemy. A gdy przychodzi czas dożynek gminnych to razem z naszą koroną oczywiście bierzemy udział. Tutaj taki apel, bo brakuje nam młodych osób, które chciałyby się tego nauczyć, a kiedyś przejąć po nas „pałeczkę”, bo wiadomo, że my wiecznie tego robić nie będziemy w stanie.

Początki były trudne?

Myślałam, że trudniej będzie zorganizować współpracę między tymi, teraz już, pięcioma wioskami. Wiadomo fundusz sołectki mamy jeden i trzeba te pieniądze podzielić, ale na szczęście udaje się dogadać. W tym roku będziemy doposażać salę wiejską w Domaradzu, kupimy nowe stoły i krzesła, w Paryżu dokupimy ławki do tamtejszej altany.

Naszym priorytetem jest stworzenie placu zabaw w Domaradzu, chciałabym też w każdej wiosce zorganizować akcję społecznego sprzątnięcia, tak żeby zadbać o naszą okolicę, posprzątać pobocza, zadbać o bezpieczeństwo.

A jak współpraca z mieszkańcami i urzędem gminy?

Mieszkańcy są bardzo przychylni, spotykamy się rozmawiamy. Wybrali mnie czyli muszą mieć do mnie zaufanie. Współpracujemy też z OSP Domaradz, pomagamy sobie nawzajem. Jeśli trzeba to upieczemy im ciasta na

zebranie walne, a oni z kolei podczas festynu pomagają nosić ławki czy rozkładać namiot. No i oczywiście mam świetną radę sołectką, jesteśmy naprawdę zgraną drużyną.

W gminie tak samo, urzędnicy są bardzo mili, pomagają we wszystkim czy to jeśli chodzi o fundusz sołectki czy też Marszałkowską Inicjatywę Obywatelską. Jest też pani, która pomaga w pisaniu projektów na pozyskanie środków zewnętrznych.

A co lubi Pani robić w wolnym czasie?

No cóż, dzieci mam już dorosłe, więc i czasu wolnego jest więcej. Wiosną biorę udział w nasadzeniach lasu, bardzo to lubię. Ogólnie przyroda jest mi bliska, lubię uprawiać ogródek, dbać o moje kwiaty i patrzeć jak pięknie kwitną. Wieczorami oglądam ciekawe filmy, a gdy jest ładna pogoda to jeździmy z mężem rowerami lub spacerujemy.

Skąd czerpie Pani energię?

Sama nie wiem, chyba zwyczajnie lubię taką organizację, działanie w społeczeństwie. Też rodzina bardzo mnie wspiera i pomaga we wszystkim. Zarówno mąż jak i synowie jeśli tylko mogą to nigdy nie odmawiają i też udzielają się w sołectwie.

Czego można Pani życzyć?

Z pewnością zdrowia, sukcesu w realizacji tych naszych sołectkich planów. A z takich globalnych życzeń to pokoju na świecie, bo to jest bardzo ważne żeby nie było wojen i wszyscy ludzie mogli żyć spokojnie.

Tego życzę i dziękuję za rozmowę.

Akademickie Targi Pracy znów na Politechnice Opolskiej

EDUKACJA

Ponad 500 ofert pracy z 20 branż reprezentowanych przez 74 wystawców przyciągnęło do „Łącznika” ponad 1000 studentów. Piętnaste Akademickie Targi Pracy odbyły się tam 20 marca.

TOMASZ CHABIOR

Firmy, które wystawiły się w budynku przy ul. Mikołajczyka 16, reprezentowały wyłącznie te dziedziny, które odpowiadają kierunkom nauczonym na Politechnice Opolskiej. Wśród owych branż znalazły się: IT, elektrotechnika, elektronika, motoryzacja, budownictwo, administracja, bankowość, finanse, ubezpieczenia, ochrona środowiska, turystyka, fizjoterapia, produkcja i przemysł spożywczy.

– Jest tutaj wiele firm, niektóre popularne i międzynarodowe, inne nieco mniejsze. Można dużo porozmawiać na tematy związane z branżą i wysłuchać podpowie-



W targach uczestniczyło ponad 1000 studentów.

Fot. Tomasz Chabior

dzi wystawców. To dla mnie pierwsze takie targi, jestem miło zaskoczony i myślę, że każdy znajdzie tu coś dla siebie – mówił Mateusz Zawada, student II roku informatyki na Politechnice Opolskiej.

– Targi oceniam bardzo dobrze, a jestem tu drugi raz. Rzeczywiście jest tu mnóstwo różnorodnych firm: od spożywczych aż po te z branży gier komputerowych. Mnie

również się tutaj podoba, także jestem miło zaskoczony, a do tego można tutaj zdobyć wiele ciekawych fantów. Oczywiście wiąże przyszłość ze swoją branżą – dodał z kolei Michał Drozd z tego samego kierunku i roku.

Przy stoiskach na studentów czekało ponad 500 ofert. Zaproszone firmy proponowały studentom praktyki, staże i pracę. Równoległe

w auli budynku odbywały się rekrutacje do tych przedsiębiorstw. Na tym jednak się nie skończyło. Były też konkursy z nagrodami, fotobudka, strefa relaksu i koło fortuny. Poza tym na studentów czekał pocorn, każdy też mógł zrobić sobie zdjęcie biznesowe, na przykład do CV. Do dyspozycji było ponadto stanowisko, przy którym żacy konsultowali swoje dokumenty aplikacyjne.

– Cieszymy się, że firmy ufają nam i wracają na tejsze Akademickie Targi Pracy. Dziś było ich tu ponad 70. Dopisali też studenci, którzy zaczynają myśleć o swoim rozwoju już podczas studiów – podkreślała Aleksandra Jasińska, kierowniczka Akademickiego Biura Karier Politechniki Opolskiej. – Taki też jest cel tego wydarzenia. Studenci dostają możliwość rozwijania swojej kariery, zanim opuszczą mury politechniki. Tworzą też te targi razem z nami, dobrze się do nich przygotowując. Warto w nich uczestniczyć, nieraz też widzę naszych absolwentów przy stoiskach firm.

W Dobrzenu Małym odbyło się spotkanie dotyczące aktywności na obszarach wiejskich

WIADOMOŚCI

Zebrań w sprawie aktywności na obszarach wiejskich odbyło się w poniedziałek 18 marca. Podsumowano minione działania i przedstawiono pomysły na kolejne inicjatywy.

Samorząd województwa opolskiego organizuje tematyczne spotkania w naszym regionie. Jedno z nich odbyło

się w Dobrzenu Małym, gdzie zebrali się sołtysi, strażacy i przedstawiciele lokalno-regionalnych organizacji.

– Wraz z sołtysami i członkami rad sołeckich poruszyliśmy m.in. temat Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej – mówił Dariusz Lukas, sołtys Dobrzenu Wielkiego. – Rozmawialiśmy również o funduszach, jakie możemy pozyskać dla lokalnej społeczności.

Podsumowania swojej działalności dokonali też m.in. strażacy z gminy Dobrzeń Wielki. – Nie jesteśmy tylko od gaszenia pożarów, ale zapobiegamy wielu innym zagrożeniom – mówił Rafał Kołodziej, prezes OSP Dobrzeń Wielki. – Działamy także przy aktywizacji społeczności lokalnej.

Portal i miesięcznik Opowiecie.info objął to wydarzenie patronatem medialnym.

MS



Spotkanie było okazją do rozmów i planowania przyszłych działań. Fot. Milena Skóra



ZAMEK W MOSZNEJ ZAPRASZA!



zwiedzanie



noclegi



restauracja
i kawiarnia



wydarzenia



W ZAMKU JAK Z BAJKI... PRZEŻYJESZ NAJWSPANIALSZE:

- wesela
- jubileusze
- wydarzenia
- spotkania biznesowe
- konferencje



Sprawdź ofertę:
www.mosznazamek.pl



Ośrodek zdrowia w Dobrzeniu Wielkim czeka termomodernizacja

DOBRZEŃ WIELKI

Gmina Dobrzeń Wielki przygotowuje się do kolejnej inwestycji – termomodernizacji dobrzeńskiego ośrodka zdrowia. Projekt jest gotowy, a 27 marca złożono wniosek o dofinansowanie, które ma pokryć aż 85% kosztów kwalifikowanych.

MARZ K

W ramach inwestycji zaplanowano przede wszystkim instalację paneli fotowoltaicznych, ocieplenie dachu i elewacji oraz modernizację węzła ciepłego, w wyniku której budynek będzie ogrzewany



Wizualizacja ośrodka zdrowia po termomodernizacji

Fot. Gmina Dobrzeń Wielki

hybrydowo, z wykorzystaniem pompy ciepła.

– Prace będą prowadzone przede wszystkim na zewnątrz budynku, ponieważ wewnątrz wyremontowaliśmy

wcześniej. Teraz wymieniona zostanie tylko stolarka okienna i drzwiowa oraz żarówki na energooszczędne – mówił zastępca wójta gminy Dobrzeń Wielki Piotr Jonek. – Termomodernizacja zapewni nie

tylko oszczędność energii, ale jest też okazją do naprawy dachu, który potrzebuje remontu. Dzięki temu budynek nie będzie wymagał żadnych nakładów przez wiele lat.

Szacowany koszt przedsięwzięcia to około 2 175 000 zł. Pod koniec marca gmina złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021–2027, które miałyby wynieść aż 1 571 000 zł. Decyzja, czy te pieniądze popłyną do Dobrzenia Wielkiego, ma zapaść do końca sierpnia.

– Czekamy na rozstrzygnięcie z nadzieją, że otrzymamy dofinansowanie i zrealizujemy tę inwestycję jeszcze w tym roku – podsumował Piotr Jonek.

Na ratunek cementowni Silesia

W związku z planami wyburzenia zabytków zespołu dawnej cementowni Silesia, obecnie DomExpo, zwracamy się z wnioskiem do opolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków o wpisanie całego zespołu obiektów ulokowanych przy ul. Kępskiej w Opolu do rejestru zabytków – piszą sygnatariusze apelu.

Pismo podpisali przedstawiciele opolskiego oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, opolskiego oddziału Stowarzyszenia Muzealników Polski, opolskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polski i Opolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

DomExpo to zrewitalizowana cementownia Silesia.



Jedna z dziewięciu, które kiedyś były w Opolu. Do dzisiaj w mieście działa tylko Cementownia Odra.

– Jako strona postępowania w urzędzie miasta posiadamy wiedzę, że w okresie od

7 lutego do 14 marca opolski wojewódzki konserwator zabytków nie wszczął procedury wpisania zespołu do rejestru zabytków, co umożliwiłoby wstrzymanie decyzji o jego rozbiórce – mówiła na

specjalnej konferencji prasowej Iwona Solisz, prezeska opolskiego oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, dyrektorka Muzeum Śląska Opolskiego. – Jeżeli nie nastąpi to w terminie, który definiuje ustawa Prawo budowlane, Urząd Miasta Opola będzie zobowiązany zezwolić na rozbiórkę obiektów.

Okazało się jednak, że dziennikarze są w kontakcie z przebywającą w podróży służbowej wojewódzką konserwatorką zabytków Moniką Ożóg, która stwierdziła, że wszystkie formalności zostały już dopełnione, a pismo do prezydenta Opola w tej sprawie podpisała już dwa dni wcześniej. – To zatrzymuje wszelkie prace na obiekcie, szczególnie te rozbiórkowe.

Magda Gessler nie będzie tu potrzebna...



JĘŚLI JEDZENIE BĘDZIE TUTAJ TAKIE JAK TEN OBIEKT WYGLĄDA TO LUDZIE BĘDĄ CODZIENNIE PRZYJEŹDZAĆ DO DOBRZENIA WIELKIEGO NA OBIAD. WÓJT PIOTR SZLAPA ZAPROSIŁ DZIŚ MIESZKAŃCÓW NA SYMBO- LICZNE OTWARCIE „STO- ŁÓWKI”.

– W Dobrzenu Wielkim dzięki inicjatywie Gminy Dobrzeń Wielki powstaje sto- łówka, a jej wnętrza prezen- tują się będą następująco: jasne drewno, stonowana zieleń na ścianach, wygodne krzesła i siedziska, wszystko po to, by miło spędzić czas przy smacznym posiłku. Będzie to nowe miejsce spotkań na mapie naszej gminy – zapowiadała latem ubiegłego roku projektantka Anna Grabowska.

Dzisiaj jej słowa stały się ciałem. Stołówka jest impo- nująca, a ponadto, jak twierdzą wykonawcy, wszystkie materiały użyte do jej wy- budowania i wykończenia są z najwyższej półki. Nato- miast wystrój rzeczywiście zadowolili może najwybred- niejsze gusty.

Wójt Dobrzeń Wielkiego Piotr Szlapa zapowiadał, że obiekt będzie na najwyższym możliwym poziomie i słowa dotrzymał.

Szlapa nie krył zado- wolenia. – To pozwoli nam zażegnać coraz częściej po- jawiające się kłopoty z wy- żywieniem dzieci w szkołach

i przedszkolach, a także naszych seniorów w dopiero co otwartym Centrum Seniora w Chróścicach – mówił. – Nie stać nas na wybudowanie stołówek i jadalni w każdym obiekcie gminnym. Doszliśmy więc do wniosku, że wybudujemy jeden obiekt centralny, skąd będzie jedzenie rozwo- żone do naszych placówek. Rodzice nie będą musieli py- tać dzieci co było w szkole na obiad. Będą mogli przyjść tu- taj i zjeść to samo. To będzie jeden kocioł. Ja i moi zabie- gani współpracownicy także będziemy się tu na pewno stołować – dodawał.

Wcześniej w tym miejscu był łąka. Koszt budowy sto- łówki skalkulowano na ponad 5 i pół miliona złotych. 3 mi- liony 825 tysięcy to zdobyta z zewnątrz dotacja – resztę dołożyła gmina. Przetarg wygrała firma BIL z Opola. Prezes Tomasz Okoń chwali sobie współpracę z gminą. Zrealizował inwestycję od pierwszego wbicia łopaty aż po dostarczenie sztuków.

Prowadzenia „Stołówki” podjęła się gminna spół- ka PROWOD, której prezes Mariusz Pelc kompletuje właśnie załogę. A ponieważ jedzenie musi być na prawdę dobre przebiera w zgłosze- niach. – Pierwsze obiady ko- mercyjne powinniśmy wydać już w połowie maja, a praw- dziwą centralną stołówką dla wszystkich instytucji gminnych będziemy od wrze- śnia – informuje.



Wszystkim, którzy przy- czynili się do powstania obiektu podziękował ofi- cjalnie zastępca wójta Piotr Jonek.

Obecny na otwarciu Sto- łówki wojewódzki radny Hubert Kołodziej, choć sam mieszka w gminie Pokój czuje się związany z Dobrzem. Przez wiele lat był dyrekto- rem największej placówki oświatowej w gminie – Ze- społu Szkół. Rozumie jak bardzo potrzebna jest taka centralna stołówka, która obsłuży wszystkie szkoły w gminie.

Kołodziej nie ukrywa po- dziwu dla Szlapy, który jego zdaniem, przeprowadza – mimo problemów finanso- wych świetne inwestycje i doskonale radzi sobie ze zdobywaniem pieniędzy z ze- wnątrz. Zwraca także uwagę na konieczność powrotu do sprawy powiększenie Opola,

co radykalnie pomniejszyło budżet Dobrzeń Wielkiego, niezwłocznie po wyborach do Parlamentu Europejskiego.

O sensie istnienia „Sto- łówki” mówił do zebranych biskup Waldemar Musioł, który obiekt poświęcił i wraz z wójtem Piotrem Szlapą i jego zastępcą Piotrem Jon- kiem przeciął wstęgę...



Pośmiertny wernisaz Kingi Kołodziej. „Była niezwykle pracowitą artystką”



Wystawa dostępna była do końca marca w holu Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzeniu Wielkim. Fot. Tomasz Chabior

KULTURA

Ponad sto obrazów i szkiców Kingi Kołodziej zawisło na ścianach holu Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzeniu Wielkim. Wśród nich znalazły się pejzaże, martwa natura i kościoły. Wernisaz odbył się 6 marca i przyszło na niego przeszło sto osób.

TOMASZ CHABIOR

Pochodząca z Ochódz w gminie Komprachcice Kinga Kołodziej od 30 lat mieszkała w Dobrzeniu Wielkim. Malarstwo było dla niej pasją, którą jako amatorka pręźnie rozwijała podczas zajęć, między innymi w dobrzeńskim domu kultury. Startowała też w konkursach plastycznych, należała do ognisk artystycznych i nie- rzadko tworzyła w plenerze.

– Ten wernisaz to dla mnie bardzo ważna i emocjonalna chwila. Mojej mamy już nie ma i to bardzo trudne, ale

zorganizowanie dla niej jeszcze takiego wydarzenia daje mi pewien spokój duszy – podkreśla Magdalena Mika, córka artystki. – Szkoda, że mama nie doczekała tej wystawy. Odkąd się rozchorowała, wszystko działo się bardzo szybko. Była skromną i życzliwą kobietą, która cieszyła się sporą sympatią. Podczas pogrzebu żegnała ją wiele osób, dziś również przyszło ich bardzo dużo. Ta wystawa jest pośmiertnym zwieńczeniem jej twórczości i wielkiej pasji.

W holu Gminnego Ośrodka Kultury znalazło się ponad sto prac. Kinga Kołodziej tworzyła je od lat 70., gdy była jeszcze nastolatką, aż do 2022 roku, kiedy to zorganizowała mały wernisaz dla najbliższych z okazji swoich 60. urodzin.

To przekrój efektów jej wieloletniej pasji, na który złożyły się obrazy i szkice przedstawiające przede wszystkim pejzaże, martwą naturę i kościoły, a nieco rzadziej portrety. Część wystawowych eksponatów to natomiast reprodukcje

oryginałów znajdujących się u zagranicznych właścicieli. Wśród nich znalazły się też lokalne akcenty, jak chociażby dobrzeńskie kościoły Świętych Katarzyny i Rocha oraz pobliska Elektrownia Opole.

– Kinga była niezwykle pracowitą artystką, która bardzo dobrze potrafiła słuchać drugiego człowieka. Jako dwoje malarzy bardzo się różniliśmy, ale uzupełniając się przy tym – podkreślał Alfred Polok,

artysta z Dobrzenia Wielkiego. – Każde spotkanie z Kingą obfitowało w wymianę myśli i energii pomiędzy nami, dawało mi radość i zapał do pracy. Z kolei jej prace pełne były pragnień i marzeń, tęsknoty za harmonią i spokojem. Łączyła je z miejscami sielankowymi i bogactwem duchowym, szczególnie gdy malowała natchnione wiarą świątynie.

Kinga Kołodziej zmarła w maju 2023 roku.

REKLAMA



Akcja Czysta Odra 1 maja 2024 r. godz. 10.00

Zapraszamy wszystkich do udziału w akcji

Spotykamy się 1 maja 2024 roku o godzinie 10.00 w czterech lokalizacjach przy rzece Odrze:

- Chróście – Kay
- Dobrzeń Wielki – Odra Ślum
- Dobrzeń Mały – Przysiół Łąkowe Karczerek
- Borki – Przysiół Kąkolowa
- Czarnowięzy – przy ujściu Małej Panwi
- Rozdany wózek i rękawice do sprzątnięcia.

O godzinie 12.30 na Odrze Ślum w Dobrzeniu Wielkim odbędzie się pobytno-wanie akcji i ogniska integracyjne dla uczestników sprzątnięcia.

Więcej informacji na stronie: www.dobrzeńmały.pl

Partnerzy: OSP DOBRZEŃ MAŁY, OSP DOBRZEŃ WIELKI, OSP CHRÓŚCIE, OSP CZARNOWIĘZY

Szanowni Państwo!

Wójt gminy Dobrzeń Wielki serdecznie zaprasza na imprezę plenerową pn.: „Śląskie tradycje na Stobrawskim Zielonym Szlaku”, która odbędzie się 5 maja o g. 16.00 nad Odrą Ślům w Dobrzenu Wielkim.

W programie imprezy m.in.: występy śląskich zespołów folklorystycznych, w tym kultowego Zespołu „SILESIA”, który zaprezentuje specjalny utwór zainspirowany dobrzeńską legendą „O przewoźniku i diable”. Zaśpiewają dla nas także Panie z ulubionych zespołów Dobrzeniarki, Kupskie Echo oraz Ewy Gacki i Gabrieli Kollmann. Publiczność obejrzy, po raz pierwszy, film pn.: „Śląskie tradycje na Stobrawskim Zielonym Szlaku” prezentujący legendę, śląskie tradycje i piękne plenery gminy Dobrzeń Wielki. Na uczestników imprezy czekają konkursy tematyczne z atrakcyjnymi nagrodami. Podczas imprezy swoje wyroby zaprezentują także Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Dobrzeń Wielki i sąsiednich gmin zrzeszonych w Stowarzyszeniu LGD Stobrawski Zielony Szlak. Będzie też można skosztować wspaniałego śląskiego żuru i ciast, z których słyną śląskie gospodynie. Goście otrzymają też wydawnictwo z legendą „O przewoźniku i diable” i najciekawszych miejscach znajdujących się w gminie Dobrzeń Wielki. Już dzisiaj prezentujemy treść legendy i zachęcamy Państwa do udziału w imprezie plenerowej, która odbędzie się na zakończenie długiego weekendu majowego.

Legenda „O przewoźniku i diable”

Pewien chłop miał małą chatkę przy brzegu Odry. Uprawiał ziemię by żywić rodzinę. Dorabiał sobie przewożąc ludzi łodzią przez rzekę, kierując się na widoczne wieże kościołów. W czasie tej pracy modlił się za każdym razem o bezpieczny powrót. Rozmawiając z osobami, które przewoził narzekał, że praca jest ciężka a ziemia, którą uprawia nie daje zbyt dobrych plonów. Pewnego razu wieczorem, przewożąc jegomościa w eleganckim długim płaszczu usłyszał od niego, że są piękniejsze i bezpieczniejsze miejsca do pracy niż to, gdzie teraz jest. W tych nowych miejscach nie będzie wież kościelnych i nie będzie musiał się tak wysilać i modlić. Nieznajomy tak zachęcał przewoźnika do zmiany miejsca pracy, że ten dał się skusić. Na drugi dzień zabrał rodzinę i powędrował w górę rzeki. Po kilkunastu dniach wędrowki dotarł do pięknego miejsca, gdzie rzeka płynęła wśród gór, była o wiele węższa i dystans między brzegami był o wiele mniejszy. Tam zbudował chatkę, uprawiał ziemię i przewoził ludzi na drugi brzeg. Kiedy przyszedł czas plonów zauważył, że mimo pięknego otoczenia, ziemia urodziła o wiele mniej niż w poprzednim miejscu zamieszka-

nia. Przyszły też ulewne deszcze, które zamieniły rzekę w rwący potok i uniemożliwiły na długi czas wykonywanie codziennych zajęć, co skutkowało brakiem chleba. Doszedł do wniosku, że to nie jest miejsce dla niego i powędrował z rodziną w dół rzeki. Podróż trwała długo. Góry przemieniły się w równiny, rzeka płynęła bardzo spokojnie i okolica wydała się idealna do życia. Przewoźnik znów zaczął uprawiać ziemię i przewozić ludzi na drugi brzeg. Jednak odległość między jednym brzegiem a drugim była bardzo duża. Na domiar złego często zrywały się wiatry, które na leniwie rzece wznosiły wysokie fale i często wywracały łódź. Przewoźnik długo się wahał, ale doszedł do wniosku, że najlepiej mu było w miejscu, w którym żył na początku. Zrozumiał, że jegomości i przewoźnik na zmianę miejsca do życia i pracy to diabeł, któremu przeszkadzała wiara przewoźnika i jego oddanie rodzinnej ziemi. Po raz kolej-

ny zabrał swoich bliskich i wrócił w rodzinne strony. Po długiej wędrowce, przy zachodzącym słońcu rozpoznał miejsce, które opuścił wiele lat temu. Zebrał rodzinę na brzegu rzeki i powiedział:

„ Tu je ślunskoł żymia
Tukej je nas dom
Tu my się rodzyli
Tu moł być nas zgon
A choć świat jes wielki
Dom rodzinny mały
Spraw Boze by dziejci
Jednak tu tostały
Zeby tukej żyły
Ło ta żymia dbały
Zeby wiara Łojców
W sercach zachowały
Wy zaś wsyscy wielcy
Co światy rzundzicie
Dejcie nom w spokoju



Wójt Gminy Dobrzeń Wielki
serdecznie zaprasza na imprezę plenerową

5 MAJA 2024 (NIEDZIELA)

ŚLĄSKIE TRADYCJE NA STOBRAWSKIM ZIELONYM SZLAKU

GODZINA 16:00

ODRA ŚLŪM W DOBRZENU WIELKIM (UL. K.S. FIECKAI)

W PROGRAMIE:

WYSTĘPY ZESPOŁÓW SILESIA, DOBRZENIANKI, KUPSKIE ECHO, EWY GACKI I GABRIELI KOLLMANN

PREMIEROWY POKAZ FILMU "ŚLĄSKIE TRADYCJE NA STOBRAWSKIM ZIELONYM SZLAKU" W OPARCIU O LEGENDĘ "O PRZEWÓZNIKU I DIABLE"

KONKURSY TEMATYCZNE O ŚLĄSKICH TRADYCJACH, ZABYTKACH I ZASOBACH PRZYRODNICZO-TURYSTYCZNYCH GMINY DOBRZEŃ WIELKI NA UCZESTNIKÓW KONKURSÓW CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY

STOISKA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH Z TERENU GMIN STOWARZYSZONYCH W LGD STOBRAWSKI ZIELONY SZLAK, STOISKA RĘKODZIELNIKÓW, PUNKTY GASTRONOMICZNE

Nysa gościła najlepsze polskie siatkarki. Jedną z atrakcji: historyczny debiut Uni Opole



Dla Uni Opole był to pierwszy w historii półfinał Pucharu Polski.

SPORT

Trzy najważniejsze mecze Tauron Pucharu Polski już siódmy rok z rzędu odbyły się w Nysie. 16 marca w półfinałach zmierzyły się Uni Opole i Bostik Bielsko-Biała oraz ŁKS Commercecon Łódź i Rysice Rzeszów. Dzień później w szranki stanęły finalistki z Bostiku i ŁKS-u. Trofeum trafiło do pierwszych z nich.

TOMASZ CHABIOR

Uni Opole do półfinału Pucharu Polski awansowało po raz pierwszy w historii. Nikogo nie dziwił więc fakt, że kibice Wilczyc tak tłumie zjawili się w nyskiej hali. Niestety widowisko to skończyło się już po trzech setach, które opolanki przegrały kolejno do 14, 19 i 12.

Opolanki dostały solidną lekcję

Pierwszy punkt należał do Uni, ale później miazdząca passę rozpoczęły bielszczanki.

Siatkarki Bostiku szybko doszły do dziesięciopunktowej przewagi 14:4, po czym równie błyskawicznie przekuły ten wynik w stan 20:7. Wygrywały więc trzynastoma oczkami i trudno byłoby im wypuścić zwycięstwo z rąk. Choć od tamtej pory to Wilczyc częściej zmieniały rezultat – wywalczyły przecież siedem punktów na pięć zdobytych rywalek – nie zdołały odwrócić losów seta, który zamknął wynik 25:14.

Druga odsona była już bardziej wyrównana, ale warunki wciąż dyktował Bostik Bielsko-Biała. Uni nie dawało mu jednak uciec na więcej niż pięć punktów, choć tylko do stanu 15:9. Później opolanki zbliżyły się do rywalek na trzy punkty i było już 17:14. To chwilowo lepsze położenie zdało się jednak na nic, bo kilka kolejnych argumentów było już po stronie bielszczanek. Rozegrały końcówkę na miarę triumfu w drugim secie, ustalając w nim rezultat 25:19.

Dlatego też aby pozostać w Pucharze Polski, Uni Opole musiało wygrać trzeciego



Opolanki zmierzyły się w półfinale z Bostikiem Bielsko-Biała.

seta, a później triumfować też w czwartym i tie-breaku. Bostik Bielsko-Biała wygrał jednak najwyższą w tym meczu przewagą. Wynik 25:12 dał mu awans do finału i zakończył historyczną przygodę Uni w Pucharze. Nigdy dotąd opolanki nie dotarły bowiem do półfinału tych rozgrywek. Bez względu na rezultat sobotniego meczu tegoroczny start opolank w Pucharze Polski był dla tego klubu najlepszym w historii.

– Cieszymy się, że mogliśmy zagrać w turnieju finałowym, to dla nas duże wyróżnienie – podkreślała Adriana Adamek, kapitanka Uni. – Dostałyśmy dziś od rywalek solidną lekcję, w przyszłości wykorzystamy ją, by móc znów walczyć o Puchar Polski, i to z dużo lepszym wynikiem. Dziękuję kibicom, którzy tak licznie pojawili się w Hali Nysa i zrobili fantastyczną atmosferę. Są najlepsimi!



Kibice Wilczyc tłumnie wypełnili widownię.

W finale Bielsko-Biała i Łódź

W najważniejszym meczu tamtego weekendu zagrał nie tylko Bostik Bielsko-Biała, ale i ŁKS Łódź, który dzień wcześniej uciekł spod gilotyny Rysicom Rzeszów. W półfinale poprzedzającym starcie z udziałem Uni Łódzkie siatkarki przegrywały 0:2. Odwrócili jednak wynik meczu na swoją korzyść, bo najpierw wypracowały stan 1:2, potem 2:2, aż zwyciężyły po trzeciej piłce meczowej w tie-breaku.

W pierwszym secie finału rządziły siatkarki z Łodzi. To one dyktowały warunki i od 5:4 aż do 25:20 ani razu nie straciły prowadzenia. Oczywiście rywalki raz po raz zmniejszały stratę, która wynosiła od sześciu punktów przy 10:4 aż do dwóch przy 19:17 i 20:18. Drugą odsłonę meczu zgrał jednak Bostik, choć różnica punktowa wahała się od trzech w stronę łodzianek do czterech w stronę bielszczanek. Ostatecznie to drugie

z nich triumfowały 26:24.

Drużyna z Bielska-Białej zwyciężyła także w trzecim secie, choć przy 19:12 dla ŁKS-u mogło się wydawać, że wszystko już przesądzone. Wtem przegrywająca ekipa podniosła się z kolan i zanotowała serię siedmiu punktów z rzędu, ustalając wynik 19:19. Od tamtej chwili kibice zobaczyli jeszcze cztery stany remisowe: 20:20, 21:21, 22:22 i 23:23. Później Bostik zadał dwa ciosy z rzędu, wykorzystując przy tym fatalne pomyłki rywalek, i wygrał 25:23.

W czwartej części spotkania przegrywający 1:2 ŁKS nie pozwolił już bielszczankom ani na prowadzenie, ani nawet na wyrównanie. Rozpoczął z wysokiego C i po chwili prowadził 3:0. Oczywiście przeciwniczki zbliżały się do niego, często na zaledwie punkt, jak przy stanach: 10:9, 11:10, 12:11, 13:12, 17:16, 18:17 i 19:18. Ten set należał jednak do łodzianek, które nie pozwoliły już wydrzeć so-



bie triumfu, tak jak stało się to w poprzedniej odsłonie.

Po puchar aż do tie-breaka

Zdobywczynie Tauron Pucharu Polski 2024 wyłonił zatem tie-break. W nim to Bostik nie dopuszczał rywalek do prowadzenia, choć dwukrotnie udało im się

wyrównać na 6:6 i 9:9. Poza tym warunki dyktowały panie z Bielska-Białej, które w ścisłej końcówce wypracowały rezultat 15:12, który dał im triumf 3:2 i ósmy Puchar Polski w historii. W klasyfikacji wszechczasów wyprzedza je tylko Chemik Police, który sięgał po to trofeum dziesięciokrotnie.



Pierwszego seta wygrały łodzianki, dwa kolejne bielszczanki, później znów łodzianki, po czym w tie-breaku lepsze były bielszczanki. Triumfowały 3:2.



MVP finału wybrano Julię Nowicką z Bostiku Bielsko-Biała.



Bostik Bielsko-Biała wywalczył w Nysie swój ósmy Puchar Polski.

Uczniowie z Łubnian wygrali mobilną pracownię komputerową

EDUKACJA

Nowe laptopy, szafa do przechowywania sprzętu i monitor interaktywny trafią do szkoły podstawowej w Łubnianach. To nagroda, którą wywalczyli uczniowie w ogólnopolskim konkursie Pracownia Kompetencji Cyfrowych.

JUSTYNA OKOS

26 marca w szkole odbył się uroczysty apel, na którym dyrektor Wiesława Pałt poinformowała uczniów o wygranej w konkursie. Przedstawiono zwycięskie prace, a dzieci przygotowały liczne występy taneczne i muzyczne.

– Już drugi raz zostaliśmy laureatem tego konkursu, w tej edycji udział brały 3272 szkoły z całej Polski. Uważam, że to dla nas ogromne wyróż-



Podczas apelu, z okazji wygranej w konkursie, nie mogło zabraknąć występów artystycznych

Fot. Justyna Okos

nienie, jestem dumna z moich uczniów i nauczycieli, że potrafią znaleźć i pozyskać dla szkoły środki zewnętrzne. Tym bardziej że dzięki takim pracowniom mobilnym

również uczniowie niepełnosprawni mogą uczestniczyć w zajęciach informatycznych, ponieważ nie muszą iść do sali, tylko sala przyjeżdża do nich – mówiła Wiesława Pałt,

dyrektor PSP w Łubnianach.

Koordinatorem projektu jest nauczyciel Norbert Dreier.

Klasy 1–3 tworzyły kolorowanki, które przedstawiały zrównoważone dzielenie czasu wolnego na korzystanie z komputerów, telefonów i inne zajęcia, np. spacer z psem. Klasy 4–6 przygotowywały plakaty o grzecznym i uprzejmym zachowaniu w Internecie, tzw. netykietce. Klasy 7 i 8 wykonywały post o treści przeciwstawiającej się hejtowi.

W skład zestawu mobilnej pracowni komputerowej wchodzi:

- 16 sztuk laptopów wraz z systemem operacyjnym,
- oprogramowanie NetSupport School,
- szafa do przechowywania laptopów,
- monitor interaktywny ze stojakiem,
- access point wi-fi.

Wartość całego zestawu wynosi 44 243,10 zł brutto.

Uczniowie recytowali poezję po niemiecku

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Dobrzeń Wielki recytowali poezję w języku niemieckim. To już XXX edycja konkursu. Wyłonieni zwycięzcy tradycyjnie będą reprezentować gminę na etapie regionalnym.

W edycji gminnej udział wzięło szesnaścioro uczniów ze szkół podstawowych gminy Dobrzeń Wielki. Do etapu regionalnego zakwalifikowało się pięcioro z nich. Wszyscy jednak doskonale przygotowali się do konkursu, co nie umknęło uwadze jurorów.



Uczestnicy byli doskonale przygotowani, co nie umknęło uwadze widzów i jurorów

Fot. Justyna Okos

– Z roku na rok uczniowie coraz lepiej przygotowują się do konkursu. Mamy dwie kategorie wiekowe, więc wiadomo, że dzieci różnie się prezentują, ale jury bierze to oczywiście pod uwagę. Nie ukrywam: obrady trochę trwały, były różnice zdań, ale udało nam się dojść do kompromisu i wyłonić zwycięzców. Teraz pozostało nam trzymać za nich kciuki w etapie regionalnym – mówiła Adriana Pietrzyk, inspektor ds. oświaty, kultury i zdrowia Urzędu Gminy w Dobrzeń Wielkim. JO

Beczka Alojzika zwycięzcą konkursu filmowego Nasza Woda

Rozstrzygnięto gminny konkurs filmowy Nasza Woda, wygrał film Beczka Alojzika stworzony przez Natalię Gwizdałę, Lenę Nawrat, Emilię Kupczyk i Kayę Jaskólską. Wyróżnienia otrzymały również dwa inne filmy.

26 marca w Urzędzie Gminy Dobrzeń Wielki rozstrzygnięto konkurs filmowy Nasza Woda. Zainteresowanie konkursem przerosło oczekiwania organizatorów, ponieważ wzięło w nim udział aż 16 zespołów filmowych złożonych z 49 uczniów.

Nagrodę główną za najlepszy film w konkursie otrzymał zespół z klasy V z Publicznej Szkoły Podstawowej w Chróścicach.

Dwa równorzędne wyróżnienia otrzymały zespoły:

- z klasy VII z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup w składzie: Wojciech Kasik, Szymon Jeger, Oliwia Solecka, Maja Masternak i Lena Abramek – opiekunem zespołu jest pan Rafał Kawałko;
- z klasy V Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Dobrzeńcu Wielkim w składzie: Eliza Glied i Sonia Sudot



Nagrodę główną otrzymał zespół z klasy V PSP w Chróścicach Fot. Justyna Okos

– opiekunem zespołu jest pani Joanna Sosna.

W piątek 22 marca komisja konkursowa w składzie Rafał Kawałko, Gabriela Szmolke i Dorota Michniewicz-Rybarz dokonała przeglądu wszystkich zgłoszonych filmów. Członkowie komisji oceniali zgodność tematyki filmów z regulaminem konkursu, poziom artystyczny i techniczny utworów, a także pomysł na scenariusz.

– Cieszymy się bardzo, że aż tyle grup nadesłało prace. Wiek uczestników był bardzo zróżnicowany, od klas 4 szkoły podstawowej do licealistów. Niestety nie wszyscy przeczytali z uwagą regu-

lamin, w konkursie chodziło o przedstawienie retencji wody, a nie np. jej roli w przyrodzie, stąd musieliśmy na samym początku weryfikować filmy pod względem podstawowych kryteriów – mówił Rafał Kawałko, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup.

Jak podkreślał, widać było różnice w poziomie tworzenia filmów chociażby ze względu na większe umiejętności techniczne starszych uczestników. Jednak w konkursie chodziło głównie o przedstawienie sposobów ponownego użycia wody w codziennym życiu i tu dzieci ze szkół podstawowych wykazały się ogromną kreatywnością.

– Decyzję podjęliśmy jednogłośnie: film uczennic z Chróścic zachwycił nas od samego początku, ta gra aktorska i oryginalność przedstawienia tematu! – dodał Rafał Kawałko.

Działanie jest elementem projektu EKO GMINA – EDUKACJA, MOTYWACJA, DZIAŁANIE dofinansowanego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

REKLAMA

Niezawodny partner
PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ

Rok założenia: 1989r. Sp. z o. o.

Nasze usługi kształtują się w zakresie robót inżynierskich budowy infrastruktury technicznej:

wodociąg i kanalizacja

oczyszczalnie ścieków

ujęcia wody

uzbrojenia terenu

ochrona środowiska

• Roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
• Wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych, obiektów infrastruktury ochrony środowiska
• Inne roboty inżynierskie • Roboty ziemne • Projektowanie, nadzór i doradztwo

tel. 602 360 980
tel./fax 77 421 57 08

P.I.K. "EKO KOM" Sp. z o. o.
46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21

ecokom.opole.pl
ecokom-luboszyce@wp.pl

Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży

Przygotowujemy się do budowy nowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży – mówił na konferencji prasowej wice-marszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca. Placówka ma być gotowa najpóźniej za dwa lata.

Inwestycja pochłonie 52 miliony złotych. Jak zapewnia Kubalańca, samorząd ma już zapewnione na ten cel 20 milionów. Czeka teraz na dofinansowanie z Ministerstwa Zdrowia. Będzie to osobny, nowy pawilon dysponujący 28 łózkami i poradniami specjalistycznymi. Nie ma obaw co do kadry – już w tej chwili jest przyjmowana.

– Musimy skończyć z tym, że na wizytę u psychiatry mło-



dy człowiek musi czekać rok – mówił Kubalańca.

– To pionierska inwestycja – stwierdził Tomasz Kaliszan,

opolski radny. – Wiemy, z jakimi problemami mieli do czynienia dzieci i młodzież po pandemii. Dlatego tworzy-

my dla nich centrum zdrowia psychicznego, aby w czasach nowoczesnych technologii i związanych z nimi problemów, stresem przyjąć im z pomocą – mówił. Jak twierdzi, centrum powstanie już za półtora roku.

Bartłomiej Orpel, dyrektor Ośrodka Leczenia Odwykowego w Woskowicach Małych, zwrócił uwagę na znaczenie profilaktyki. – Chcemy zaapelować do władz Opola, by wygospodarowały jak najwięcej środków na profilaktykę prowadzoną w środowiskach, szkołach, adresowaną do młodzieży zmagającej się ze swymi problemami. Chcemy opracować profesjonalny program profilaktyki zdrowia psychicznego i chcemy, żeby miasto się w to włączyło. **LM**

POSIADASZ GRUNTY ROLNE / NIEUŻYTKI? KUPIMY JE LUB WYNAJMIEMY

Oferta dla właścicieli nieruchomości rolnych. Kupimy lub wynajmiemy długoterminowo grunty rolne, nieużytki lub łąki.

Oferta dotyczy wyłącznie nieruchomości na terenie gminy Dobrzeń Wielki.

Szczegóły do ustalenia indywidualnie.

Kontakt: info@opowiecie.info

lub pod nr ☎ 603 192 195.

Pani Dorocie KOKOT

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składa

Wójt Gminy Dobrzeń Wielki
wraz z Pracownikami Urzędu Gminy

Szanowni Państwo! Prezentujemy wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się 7 kwietnia 2024 r.



Wójt Gminy Dobrzeń Wielki, na drugą kadencję, został Piotr Szlapa, który otrzymał 2475 głosów. Na kontrkandydatów zagłosowało łącznie 1078 osób, w tym na Monikę Ledwolorz-Gierok 729, a na Romana Kołbucza 349 wyborców.

Mieszkańcy wybierali także radnych w swoich okręgach wyborczych.

W okręgu wyborczym nr 1 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 369. Głosowało 189 wyborców, z czego 6 głosów było nieważnych. Radnym z tego okręgu został Józef Gregulec z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 125 głosów. Jednocześnie na pozostałych kandydatów zagłosowało: 41 osób na Irenę Weber i 17 na Dawida Kwoska.

W okręgu wyborczym nr 2 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 452. Głosowało 196 wyborców, z czego 3 głosy były nieważne. Radnym z tego okręgu został Sławomir Taszycki z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 148 głosów. Na kontrkandydatów zagłosowało: 35 osób na Annę Kubis i 10 na Sławomira Przydatka.

W okręgu wyborczym nr 3 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 461. Głosowało 173 wyborców, z czego 3 głosy były nieważne. Radnym z tego okręgu został Zbigniew Wajman z KWW Piotra Szlapy, który uzyskał 128 głosów. Jego kontrkandydatka Krystyna Gierok otrzymała 42 głosy.

W okręgu wyborczym nr 4 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 438.

Głosowało 158 wyborców, z czego 3 głosy były nieważne. Radną z tego okręgu została Irena Krowiak z KWW Piotra Szlapy, która otrzymała 82 głosy. Jej kontrkandydaci otrzymali: Roman Marek – 40 głosów, a Aneta Wójcik – 33 głosy.

W okręgu wyborczym nr 5 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 441. Głosowało natomiast 210 wyborców, z czego 9 głosów było nieważnych. Radnym z tego okręgu został Benjamin Kokott z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 164 głosy. Jego kontrkandydaci otrzymali: 21 głosów – Justyna Kociok i 16 głosów Małgorzata Frącz.

W okręgu wyborczym nr 6 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 603. Głosowało 310 wyborców, z czego 4 głosy były nieważne. Radnym z tego okręgu został Krzysztof Fila z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 221 głosów. Jego kontrkandydaci otrzymali: 58 głosów – Arkadiusz Kulas i 28 głosów – Wojciech Czech.

W okręgu wyborczym nr 7 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 559. Głosowało 337 wyborców, z czego 9 głosów było nieważnych. Radnym z tego okręgu został Daniel Cossbau z KWW Piotra Szlapy,

który otrzymał 221 głosów. Jego kontrkandydaci otrzymali: 58 głosów – Grzegorz Wabnic i 49 głosów – Dawid Pampuch.

W okręgu wyborczym nr 8 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 467. Głosowało 257 wyborców, z czego 7 głosów było nieważnych. Radnym z tego okręgu został Krystian Klimañski z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 172 głosy. Jednocześnie kontrkandydatki otrzymały: 44 głosy – Agnieszka Morciniec i 34 głosy – Magdalena Kita.

W okręgu wyborczym nr 9 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 521. Głosowało 253 wyborców, z czego 3 głosy były nieważne. Radną z tego okręgu została Dorota Pregel z KWW Piotra Szlapy, która otrzymała 136 głosów. Jej kontrkandydatki otrzymały: – 58 głosów – Sandra Janik-Jaros i 56 głosów – Anna Piróg.

W okręgu wyborczym nr 10 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 501. Głosowało 271 wyborców, z czego 2 głosy były nieważne. Radnym z tego okręgu został Piotr Libawski z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 115 głosów. Jego kontrkandydaci otrzymali: 93 – głosy Tomasz Grzebielec i 61 głosów – Krzysztof Baziuk.

W okręgu wyborczym nr 11 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 496. Głosowało 258 wyborców. To jedyny okręg, w którym wszystkie głosy były ważne. Radnym z tego okręgu został Zbigniew Podolski z KWW Moniki Ledwolorz-Gierok, który otrzymał 128 głosów. Jego kontrkandydaci otrzymali: 85 głosów – Gabriela Matyszok i 45 głosów – Grażyna Sowa.

W okręgu wyborczym nr 12 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 582. Głosowało 292 wyborców,

z czego 7 głosów było nieważnych. Radnym

z tego okręgu został Grzegorz Durecki z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 205 głosów. Startującą również na radną Monikę Ledwolorz-Gierok otrzymała 80 głosów.

W okręgu wyborczym nr 13 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 545. Głosowało 260 wyborców, z czego 6 głosów było nieważnych. Radnym z tego okręgu został Waldemar Reck z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 139 głosów. Startujący również na radnego Roman Kołbuc otrzymał 32 głosy, a Monika Bienusa-Kalinowska 83.

W okręgu wyborczym nr 14 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 478. Głosowało 222 wyborców, z czego 2 głosy były nieważne. Radnym z tego okręgu został Janusz Piontkowski z KWW Ślącscy Samorządowcy, który otrzymał 138 głosów. Jego kontrkandydatem był Jerzy Bendorz, który otrzymał 82 głosy.

W okręgu wyborczym nr 15 liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 422. Głosowało 209 wyborców, z czego 1 głos był nieważny. Radnym z tego okręgu został Marcin Żmuda z KWW Piotra Szlapy, który otrzymał 111 głosów. Jednocześnie pozostałe kandydatki na radne otrzymały następującą ilość głosów: Katrin Kośny – 79, a Kornelia Warzyc – 18.

Wybory do samorządu gminnego mają bardzo duży wpływ na nasze najbliższe otoczenie, dlatego bardzo dziękujemy wszystkim osobom, które wzięły udział w głosowaniu.

Wybrany 7 kwietnia 2024 roku radnym i wójtowi Gminy Dobrzeń Wielki życzymy sukcesów, realizacji planów i dobrej współpracy na rzecz całej społeczności.

Skarby Pokoju. Rozmowa z Hubertem Kołodziejem



„Cieszy mnie, że wraca moda na Pokój. Coraz więcej się o nim mówi i coraz więcej osób z kraju i z zagranicy do niego dociera”.

Fot. Milena Skóra

ROZMOWA

Z Hubertem Kołodziejem, pasjonatem historii regionalnej, prezesem Stowarzyszenia Pokój Organizacja Pożytku Publicznego i radnym sejmiku wojewódzkiego, o skarbach Pokoju, które wciąż zachwycają.

Milena Skóra: W jaki sposób skarby Pokoju trafiły na Opolszczyznę?

Hubert Kołodziej: Przywiozła je 2 lata temu z domu aukcyjnego w Monachium pani dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego Iwona Solisz wraz z zespołem pracowników. Oprócz rzeczy zakupionych z funduszy przekazanych przez Zarząd Województwa Opolskiego, wójta gminy Pokój i Fundację Eriki Simon z Saksonii pani Iwona Solisz przywiozła do Muzeum Śląska Opolskiego wspaniałe dary od rodu Wirtembergów. Tych eksponatów, które trafiły do Opola, są setki. Są to m.in. wspaniałości ze srebra, złota, porcelany, są to żyrandole, obrazy, parasole, odznaczenia,

zegary kieszonkowe i dekoracyjne.

Czy skarby Pokoju i jego historia nie są nadal w pełni odkryte?

Oczywiście. Wiele tematów dotyczących Pokoju to wciąż niezbadane zagadnienia. 15 stycznia 2022 r. dostałem wiadomość o skrzyniach z Pokoju, które pojawiły się na aukcji w Niemczech. Wirtembergowie wywieźli je w 1931 r. i od tego czasu znajdowały się w zamkach w pobliżu Stuttgartu. Przed rozpakowaniem skrzyń byłem przekonany, że są to zbiory biblioteki i archiwum Pokoju. Wkrótce dowiedziałem się, że to są skarby całkiem innego rodzaju. Byłem przeszczęśliwy. Jednak temat skarbow naszego regionu pojawił się już wcześniej, bo znany reżyser Edward Porembny nakręcił film pt. Skarby Śląska od Karkonoszy do Odry, w którym pokazał również Pokój. A wkrótce potem, jak poinformowałem go o nowo odkrytych skarbach, to usłyszałem od niego: „O, będzie temat na kolejny cieka-

wy film”. Sprawa skarbow jest więc nadzwyczaj fascynująca.

Czym jeszcze może pochwalić się Pokój?

W naszym województwie znajduje się ponad 200 zamków i pałaców. W Pokoju niestety żadne z nich się nie zachowały. Mamy za to niepowtarzalne założenie urbanistyczne i najlepiej udokumentowaną historię parku, pałaców i zamku z wyposażeniem włącznie. Mamy w naszym regionie wyjątkową, jedyną w Europie miejscowość i gminę, które noszą nazwę Pokój. Tu, w parku, znajdują się rzeźby nawiązujące do historycznych traktatów po-

kojowych. Mamy tu także pierwszy kościół ewangelicki na Śląsku, który w przyszłym roku będzie obchodził 250-lecie. W największym w regionie, wspaniałym, odnowionym parku znajdują się liczne osobliwości przyrodnicze i historyczne.

Cieszy mnie, że wraca moda na Pokój. Coraz więcej się o nim mówi i coraz więcej osób z kraju i z zagranicy do niego dociera. Te skarby Pokoju i nowości cały czas są odkrywane. Ostatnio otrzymałem np. informację o zachowanych dzwonach z Pokoju, wywiezionych w czasie wojny. Chcemy je odzyskać i mamy plany z tym związane.



Zdjęcia z katalogu – porcelana z Miśni, Książa i Nymphenburgu i z Królewskiej Manufaktury Porcelany KMP w Berlinie. Fragmenty udostępnione dzięki uprzejmości Domu Aukcyjnego Neumeister.

We antreju
Przi kafeju



Historia „Ołmy Trudy i jej zycia”

Tym razem „w antrejuowym serialu” zamieszczamy pracę o bardzo interesującej i niezwykłej historii rodzinnej. Muszę przyznać, że takie prace w ostatnich latach cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem, piszących je autorów. Wiele z nich, o czym już nie jeden raz pisałem, mogłyby posłużyć jako scenariusz do filmu, a być może nawet i wieloodcinkowego serialu. Wszyscy wiemy o tym dobrze, że życie pisze nam różne scenariusze, dlatego jestem przekonany, że każdy z nas mógłby o sobie, o swoich doświadczeniach napisać także nie jedną opowieść, do czego serdecznie zapraszam. To naprawdę nie powinno być trudne. Wystarczy tylko trochę czasu, dobre chęci i pióro lub komputer. W tym wydaniu zapraszam do poznania historii Pani Trudy-ołmy Fabiana Laxego ze Starych Siołkowic. Materiał pochodzi z ubiegłorocznej, 30. odsłony Regionalnego Konkursu Literackiego „Ze Śląskiem na ty”.

Krystian Czech – łod Franca Jósckowego





OŁMA TRUDA I JEJ ZYCIY



Fabian Laxy

Moja ołma Truda urodziła sie w 1937 roku we Krościcach, a ze tedy tu były Niemce to zwali ta wieś Rutynau. Zołdnymu nie trza gołdać, jaky to były ciynsky casy. Casy miyndzywojynne, nic we sklepach nie było, a nawet jak coś było to sie nie kupowało, bo skoda było piyniyndzy. A w dóna dziejci kupa, yno dwie izby i kuchnia, a to łazynce to zołdyn ani nie słysół. Ołma cansto spóminala, ze spała we jedny łósku ze swojój starsó siostró Marikó, a we drugej izbie spali łojcowie. Chłopczy, a było ich štýrech, to spali na jacie, na ścianie. Nierołs sie zdarzyło, ze we zima, jak sie łobudziyli to miejli śniyg na pierzinie.

Wody w dóna tes nie było, yno sie we wiadrach z dworu nosiło, co to ze studnie sie brało. A we lato to prosto pod plómpó sie myło.

Rodzina tes zyła yno z tego co sie w dóna na gospodarce wy-

produkowało. Chlyb sie we swojy wiejłóku piekło, to jaky jajko sie sprzedalo, a kartofle, abo kapusta to jus kozdy na polu musioł miejć. No i krowa tes kozdy mioł, bo to mlyko swojsky było i masło i syr tes sie z tego robiyło.

Moja ołma była nołmłodsó w dóna, to jak spóminoł, nołwiyncej we chlywie robić musiała, bo starse rodzyństwo, to majstyns cały dziyń na polu byli, abo jako karluse, to jus na fuchy jejździyli. A nołstarsy brat łot ołmy, to jus kónsek na fórmance zaróbioł, bo kón na gospodarce tes był, to i bryčka dokupiyli zeby młode państwa na wesejłach wozić.

We tych samych latach, we Strzedrziku urodził sie Jósef. Był to nołmłodszy syn we famili Spyrorów. Jego łojciec Jan, po śmieri piyrsej kobyty, z chtoró mioł szejścioro dziejci, łozyniyl sie drugi rołs. Ze drugó kobyty, dwadziejścia łot łod siebie młodsó Agnyskó, mioł jescy dwoje dziejci: Ana i Jósefa.

Kiedy Jósef mioł nieprawie trzy lata, to jego łojciec sie dowiejdzioł, ze gmina zabiere im pola, bo banó w ty placu budować štaubecki (zbiornik wodny, obecne Jezioro Turawskie). Wypłaciyli jym doś piyniyndzy, ale trza sie było ze Strzedrzika wykłudzic, bo nie byłoby z tego zyc. I tedy stary Spyra sie dowiejdzioł, ze we Siołkowicach je wielkoł gospodarca na sprzedaj. Dugo sie nie namysłół i spakowoł na fóra cały dobytek zycioł i rusyl w stróna Siołkowic. Wziół tes swoja Agnyska i czworo młodszych dziejci, bo starse to jus pozynione były i swoje zyciy miały.

Nie była to lekoł dróga, poza kóniy z fóro zołdnego transportu nie było, to musiejli połra razy ta i na zołt jechać. Ołma cansto spóminala, ze jak Jósef na tej fórze przez Krościce jechoł, to łóna akurat przed dóny na dródze stoła, a łón jus jej tedy winkowoł, mimo ize mioł dopiyró štýry lata, ale jak sie potyn łokołzało, dwadziejścia łot nieskorzyj byli już dokupy i sie łozyniyli.



Zamiyskali Spyry na końcu Siólkowic, we łostatniy dómie kole groble. Na łokoło miejli pola i tak pomału gospodarzyli. Latka lejciały, dziejci dorolstały, jakys tam skoły pokónicyły i pomału na zabawy zacóli chodźić. Daleko sie tedy na tańce nie jeżdzyły, bo nie bardzo było jak. Auta to zoldyn niy miół, a chto miół farrad, to jus był bogaty. Młodej dziolse to za bardzo do innej wsi na zabawa nie wypołdało iść, bo to łó niej nie dobrze świadczyło. Jósef ze kolegóma to na wszystkie zabawy we tych strónach jeżdzyły, a ze sumny synek był i dobrze tańcować poradził, to nie jedna frelka łocóma dó niego mrugała.

W ty casie, moja ołma Truda ze swój siostró Marikó tes jus na zabawy zacyły chodźić. Ale ze ich łojciec był bardzo śtrynk i nie doł dziolchó po nocach łótać to te sie wzyły na sposób i jak jus wszyscy spali, to łóne bez łokno uciekały, a po zabawie, łokny na zółt włazyły. Nołgorzej było rano, bo roboty we chlywie było kupa. Łojciec wcas dziolchy budzyły, a te

zmacóno po tańcach ze łóska nie umiały sie zwlyc.

Na jednej z takich zabawów, Josef tańcowoł cały cołs ze mojó ołmó Trudó i wszystkie komratki jyj zolwiscyły, ze nołfajniejszy karlus jej sie trefiył. Nawet łojciec jus krzywo nie patrzół jak dziolchy dzieś wylazyły, bo wiejdzioł ze cera pod łopieka fajnymu synkowi dołwoł. Jósef rok na zollyty połazył i zarół gołdka łó wesejlu była. Bo po co to tak dó niej było łótać, jak sie i tak ku sobie miejli.

Wesejly było we październiku we 1960 roku we Krościcach. I jak to tedy bywało, fajerowali we wyporzondzonej stodole, a tańcować śli dopyro na wiecór do kacmy. Obowionzkowo musiały być družby i druchny, a kozdy družba łó swoja druchna sóm zadbać musioł i jaky piczy trza było jej kupić. Piyrwsy družba na wesejlu, był zawse nołważniejszy. Musioł pilnować coby sie inni tes dobrze śtalowali. Na ty wesejlu piyrwsy družbó był Helmut, nołlepszy kolega łod Jósefa, co tes potyn bandzie miało wielky znacyniy w zyciu mojej ołmy.

We wrzejsniu 1961 roku na świat przisetpiyršypotómek Trudy i Jósefa – Franek. A potyn to jus lejciało z górki...co rok prorok i po piyńciu latach śtyrech bajtli po dworze łótało. Ołs miyło było patrzyć jak ta celótkka sie dobrze chowała. Ale prziset maj 1968 roku i wielko tragedia spadła na ta rodzina. Jósef jechoł mopliky i miół wypadek, zginyl na miejscu. Moja ołma ze tymi dzistuskóma, blank sama łostała, bo starziki jus tes prandzej pomarli. I cóz ta biydnół kobyta miała zrobić, gospodarka, śtyrech małych dziejci, a łóna sama. I tedy z pómcó prziset Helmut, nołlepszy kolega Jósefa, tyn co to piyrwsy družbó na ich wesejlu był. No i tak sie przy tej wdówce zkrynciył, ze jus po roku jej chopy łostoł.

Z tego małżyństwa jescy dwoje dziejci sie urodzyły. Mijndzy innymi moja mama.

Ołma Truda do dzisiej zyje. Moł 85 łół i miyskoł dokupy z nami. Nie bardzo jus dzisiaj idzie z nió pogółdać, bo to chorowitoł ołmecka. Ale pamiyntó, jak mie jescy niedołwno na klinie piastowała.



BUCHTY

Składniki:

- około 0,5 kg mąki pszennej
- 250 ml mleka
- 2 jajka
- 3 łyżki masła stopionego
- 30 g drożdży świeżych
- sól i cukier

Wykonanie:

1. Na początku przygotowujemy rozczyn, do miski wkruszamy drożdże, dodajemy połowę mleka (ciepłego), 2 łyżki mąki oraz łyżeczkę cukru. Całość mieszamy i odstawiamy do wyrośnięcia na 10 minut.
2. Do reszty mąki wbijamy 2 jajka, dodajemy pozostałe 125 ml mleka i rozczyn.
3. Wszystko dokładnie mieszamy, gdy ciasto zacznie się odrywać od brzegów dodajemy roztopione, a następnie wystudzone masło. Wyrabiamy ręcznie lub mikserem elastyczne ciasto.
4. Przykrywamy ścierką i odstawiamy do wyrośnięcia na ok. godzinę.
5. Wyrośnięte ciasto przekładamy na blat wysypany mąką i formujemy z niego równe, średniej wielkości kule.
6. Szeroki garnek wypełniamy wodą w połowie, nakrywamy płócienną ścierką i obwiązujemy sznurkiem (tak, by ściłka była naciągnięta i nie wpadła do wody).
7. Gdy woda zacznie się gotować, na ściłkę nakładamy buchty, a całość przykrywamy miską. Gotujemy na parze około 10 - 15 minut.
8. Gorące buchty polewamy ulubionym sosem owocowym lub stopionym masłem z odrobiną cynamonu. Można je również zjeść po lekkim wystudzeniu np. z jogurtem owocowym.
Smacznego!



Fot. Nerel, wikipedia

SPONSORZY KATEGORII:



Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Chróścicach już otwarte



Placówka powstała z myślą o osobach potrzebujących wsparcia i troski.

WIADOMOŚCI

Za nami uroczyste otwarcie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Chróścicach. Placówka powstała z myślą o osobach potrzebujących wsparcia i obejmuje opieką 20 osób. Efekty inwestycji można było obejrzeć w środę 20 marca podczas dnia otwartego.

MILENA SKÓRA

Oficjalne otwarcie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Chróścicach nastąpiło o godz. 10.00. Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szłapa przedstawił etapy powstawania placówki, podkreślając przy tym, że to miejsce ma służyć mieszkańcom i jest odpowiedzialną na ich potrzeby.

Taki stosunek wyraża również treść ostatniego slajdu prezentacji multimedialnej, która została przedstawiona wszystkim zebranych: „Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne to nie tylko miejsce pobytu, to przestrzeń, gdzie troska, wsparcie i serdeczność

stworzą atmosferę domu. Tutaj każdy mieszkaniec będzie częścią wspólnej rodziny, gdzie razem będziemy dzielić radości i troski życia codziennego”.

– Dzisiaj następuje oficjalne otwarcie placówki, gdzie każdy może ją odwiedzić i zobaczyć, jak wygląda. Jest to dzień otwartych drzwi dla wszystkich, którzy chcą zaznajomić się z tym miejscem – mówił Piotr Szłapa, wójt gminy Dobrzeń Wielki. – Centrum będzie służyło mieszkańcom gminy, szczególnie seniorom na zasadzie dziennego pobytu. Będą mogli spędzać tutaj czas, bezpiecznie przebywać, a jednocześnie dbać o swoje zdrowie. Mam nadzieję, że dni, które tutaj spędzą, będą bardzo mile wspominać.

W Centrum przebywa 20 podopiecznych, którzy mają zapewnioną opiekę terapeutyczną, opiekuńczą i rehabilitacyjną. Placówka jest przystosowana na pobyt osób z orzeczeniem niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym i znacznym. Obiekt jest dla uczestników nie tylko miejscem opieki, ale również

możliwość integracji, bycia razem i wzajemnego wsparcia.

– Takie miejsca są zawsze bardzo potrzebne. A niestety sytuacja demograficzna cały czas się pogarsza, w tej chwili już jedna czwarta populacji województwa opolskiego to są osoby w wieku poprodukcyjnym. Jednocześnie wzrasta liczba osób z niepełnosprawnościami. Tylko na przełomie ostatnich 10 lat wzrosła o 25 tys. osób – zaznaczała Agnieszka Gabruk, dyrektorka Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu. – Musimy pamiętać też o opiekunach rodzinnych, którzy na co dzień opiekują się osobami starszymi czy z niepełnosprawnościami. Oni potrzebują wytchnienia i czasu na realizację swoich własnych zamierzeń, a powstanie takiego miejsca z pewnością im to ułatwi.

Podopieczni mają do dyspozycji wiele pomieszczeń: jadalnię, kuchnię, odpowiednio przystosowaną łazienkę i miejsce do ćwiczeń. A oprócz tego duży ogród, gdzie mogą spacerować i od-

poczywać. Już 2 kwietnia podopieczni na stałe zagłosili w nowo wybudowanym obiekcie. Ponadto mają zapewnione transport oraz wyżywienie.

Budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Chróścicach wyniosła ok. 5,5 miliona złotych. Większość tej kwoty gmina Dobrzeń Wielki pozyskała z budżetu państwa.



Podopieczni mają zapewnioną opiekę terapeutyczną, opiekuńczą i rehabilitacyjną.



Budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego wyniosła ok. 5,5 miliona złotych.
Fot. Milena Skóra

WYBORY W OPOLU, GMINACH POWIATU OPOLSKIEGO, RADZIE POWIATU I SEJMIKU WOJEWÓDZTWA



WYBORY 2024

W Opolu wygrał Arkadiusz Wiśniewski zdobywając 75,47% głosów. W większości opolskich gmin wybory rozstrzygnięto w pierwszej turze, w 10 obecni wójtowie zostali wybrani na kolejną kadencję.

JUSTYNA OKOS

Fotel burmistrza Niemodlina straciła Dorota Koncewicz. Zastąpi ją Bartłomiej Kostrzewa, który zdobył 72,55% głosów.

W gminach powiatu opolskiego stanowiska wójtów utrzymali:

- **Florian Ciecior** - 84,34%
– w gminie Chrzastowice
- **Katarzyna Gołębiowska-Jarek** - 80,02% – w Dąbrowie
- **Piotr Szłapa** - 69,66%
– w Dobrzemiu Wielkim
- **Leonard Pietruszka** - 87,95%
– gm. Komprachcice
- **Paweł Wąsiak** - 68,41%
– gm. Lubniany
- **Michał Golenia** - 56,17%
– gm. Murów
- **Mirosław Wieszołek** - 82,77%
– gm. Ozimek
- **Sybilla Stelmach** - 75,79%
– gm. Popielów
- **Krzysztof Cebula** - 59,43%
– gm. Prószków
- **Dominik Pikos** - 54,91%
– gm. Turawa.

Druga tura wyborów odbędzie się 21 kwietnia, w Tarnowie Opolskim o stanowisko wójta rywalizować będą Magdalena Chudowska (35,48%) i Rudolf Urban (49,90%), natomiast w Tułowicach zmierzą się Jacek Patrys (36,10%) i Andrzej Wesołowski (41,89%).

W wyborach do rady powiatu opolskiego najwięcej głosów zdobyła Koalicja Obywatelska (47,83%) - 11 mandatów. Drugie miejsce przypadło Śląskiemu Samorządowcom 35,65% - 9 mandatów. PiS - 8,44% - 2 mandaty. Trzecia Droga - 11,52% - 1 mandat. Żadnego mandatu nie udało się zdobyć kandydatom KWW Marcina Ociepy.

Radnymi z ramienia KO zostali: Bartosz Wajman, Elżbieta Mojzyk, Leonarda Płoszaj, Magdalena Kotuła, Katarzyna Szczemirska, Agnieszka Grodziecka-Makulska, Rafał Kampa, Beata Wolny, Zofia Maria Kotońska, Alicja Teresa Trychan i Jarosław Jan Krzyścin.

Mandaty zdobyte przez Śląskich Samorządowców: Jacek Sulikowski, Antoni Gryc, Krzysztof Wysdak, Krystian Cichos, Stefan Warzecha, Henryk Łakwa, Aleksandra Czech, Joachim Świerc i Dariusz Segiet.

Kandydaci z listy PiS: Mirosław Rynkiewicz i Mirosław Czerpak. Radny Trzeciej Drogi to Artur Pikos.

W wyborach do Sejmiku Województwa Opolskiego 14 mandatów

zdołała Koalicja Obywatelska (o jeden więcej niż 5 lat temu), 10 - Prawo i Sprawiedliwość (taka sama liczba mandatów, jak w poprzednich wyborach), 5 - Śląscy Samorządowcy (pięć lat temu, jako Mniejszość Niemiecka, także 5 mandatów), 1 - Trzecia Droga (w poprzednich wyborach PSL miał dwa mandaty).

W wyborach do Sejmiku Województwa Opolskiego z ramienia KO mandat otrzymali: Zbigniew Kubalańca, Szymon Ogłaza, Janusz Trzepizur, Elżbieta Pisula-Bieniecka, Andrzej Buła, Jolanta Wilczyńska, Szymon Godyła, Robert Węgrzyn, Brygida Kolenda-Łabuś, Janina Okragły, Zbigniew Ziółko, Bogusław Wierdak, Tomasz Zeman i Alicja Szymkiewicz.

Kandydaci PiS, którzy weszli do Sejmiku to: Sławomir Kłosowski, Iwona Porowska, Jerzy Niedźwiecki, Anna Gęsiarz, Grzegorz Peczkis, Jerzy Czerwiński, Leszek Antoszczyszyn, Martyna Nakonieczny, Artur Kamiński i Artur Kamiński.

Śląscy Samorządowcy do Sejmiku wprowadzili: Rafała Bartka, Ryszarda Gallę, Romana Kolka, Edytę Gołę i Zuzannę Donath-Kasiurę. Mandat z ramienia Trzeciej Drogi otrzymał Antoni Konopka.

Nie wybieraliśmy marszałków województw, ani starostów. Ci wybierani są przez sejmiki województw lub rady powiatów, zazwyczaj są to reprezentanci zwycięskiego ugrupowania.

Motocykliści opolskiego HAWI Racing Team rozpoczęli zmagania w rajdach enduro

SPORT

Wystartowały tegoroczne rozgrywki Mistrzostw Polski i Pucharu Polski w rajdach Enduro. Pierwsze dwie rundy zostały rozegrane w Piekoszowie koło Kielc.

PIOTR KUMIEC

Zawodnicy kilkakrotnie przemierzali trasę o długości 25 km, zaliczając po drodze próby szybkości terenowej, test cross i test enduro. W zmaganiach uczestniczyli członkowie kadry narodowej oraz byli mistrzowie, co wpłynęło na wysoki poziom zawodów. W gronie rywalizujących motocyklistów nie zabrakło reprezentantów opolskiego HAWI Racing Team.

Najlepszy wynik osiągnął niezwykle skuteczny Michał Laska, który nie znalazł pogromcy w mistrzowskiej klasie Junior 125 i zasłużenie stanął na najwyższym stopniu podium przed Maciejem Brzezickim (KKM Kwidzyn) i Hubertem Romańcem (KKM WENA Kielce).

Błotnisty fragment trasy na próbie czasowej „pokonał” Maja Kozłowska, gdzie jej motocykl ugrzązł na dobre. Oswobodzenie jednoślada wymagało zaangażowania kilku osób i kosztowało stratę cennych kilkudziesięciu sekund, już nie do odrobienia. Błotna pułapka nie oszczędziła też innych pechowców, wyparząc nieco wyniki sportowej rywalizacji, ale takie jest enduro, często nieprzewidywalne. Nazajutrz w motocyklu szwankował tylny hamulec, co utrudniało płynną jazdę. Pomimo tych utrudnień Maja w imprezie zajęła drugie miej-



Michał Laska zwyciężył w mistrzowskiej klasie Junior 125

Fot. Racing Fast Media

sce w klasie Kobiet, gdzie brylowała Sara Duplak (SM Panda Racing Jemielnica), a trzeci stopień podium przypadł Wiktorii Wytrwał (KKM WENA Kielce).

W pierwszym dniu z dobrej strony pokazał się Tymoteusz Bachleda-Szeliga, który pomimo niefortunnego upadku wywalczył drugą pozycję w gronie Juniorów. Niestety, dolegliwości zdrowotne spowodowały, że Tymek w niedzielę już nie stanął na starcie, przez co w zawodach został sklasyfikowany na 8. miejscu.

Oskar Zapotoczny, drugi z reprezentantów HAWI Racing Team, dla którego był to debiut w krajowej elicie, nie potrafił odnaleźć właściwego rytmu jazdy i zmagał się z trudami trasy, a zawody zakończył na odległym miejscu. Triumfował Szymon Zajączkowski przed Filipem Gackiem (obaj BKM Bielsko-Biała) i Dawidem Domańskim (KKM WENA Kielce).

Patryk Kuleszo w mocnej klasie E1 zakończył dwudniową rywalizację zajmując 4. pozycję, Damian Musiał uplasował się na 6. miejscu, zaś Grzegorz Bogulak był 11. Wygrał Dawid Babicz (KS Rega MX Team Ropczyce) przed Kacprem

Baklarzem (ŁKM Łódź) i Michałem Szusterem (KTM Korona NOVI Kielce). Natomiast Wojciech Latała w klasie E2/E3 zajął 5 lokatę. Zwyciężył Gabriel Chętnicki (KS Rega MX Team Ropczyce) przed Maciejem Więckowskim (KM Cross Lublin) i Adamem Tomiczkiem (SM Panda Racing).

Wśród Mastersów jadący z kontuzjowaną dłonią Krzysztof Szczyпка ukończył zawody na końcu stawki. Pierwszy był Jacek Roman (KS Rega MX Team Ropczyce) przed Leszkiem Drogoszem (KTM Korona NOVI Kielce) i Rafałem Głowackim (Motorsport Klub Izbica Kujawska).

HAWI RACING TEAM w klasyfikacji klubowej zajął 5. pozycję i triumfował wśród zespołów sponsorskich przed BKM Bielsko-Biała i Adventure Team Elbląg, a poza podium znalazł się GARDEN KWARC TEAM Opolskie w składzie z zawodnikami HAWI Racing Team oraz Polonii Wrocław. Z kolei Miłosz Szombara w pucharowej klasie Junior 125 zajął 5. miejsce. W klasie Masters w pierwszym dniu wystartował Sławomir Zapotoczny, zaliczając egzamin na motocyklowy

certifikat. W towarzyszącym imprezie Rajdzie Popularnym w klasie Motocykli Elektrycznych zaprezentował się Aleksander Gotkowski, testujący najmocniejszy na świecie cross Stark Varg Alpha, czym wzbudził duże zainteresowanie.

Sezon rozpoczął się dla nas pechowo, bo kontuzje wyeliminowały nam dobrych dwóch zawodników, Igora Gromka i Cypriana Moskwę, których zabrakło w Piekoszowie, a inni jechali z urazami. Mamy w zespole ambitnych zawodników, posiadających duże umiejętności, jednak pierwsze rundy pokazały, że w większości odstawali oni od rywali z różnych przyczyn, dlatego czeka ich teraz ciężka praca. Debiutanci w naszym zespole, Oskar Zapotoczny i Miłosz Szombara, są na początku endurowej drogi i dopiero zbierają potrzebne doświadczenie, aby w przyszłości osiągać sukcesy. Zaimponował skuteczną jazdą Michał Laska, potwierdzając dobre przygotowanie do sezonu, zaś Maja Kozłowska potwierdziła swoją mocną pozycję w gronie motocyklistek. Wszyscy nasi zawodnicy mają sportowy potencjał, dlatego w nich wierzę i z optymizmem patrzę w przyszłość – skomentował Andrzej Hawryluk, prezes HAWI Racing Team.

Poczynaniom swoich kolegów na rajdowej trasie przyglądał się z nogą w gipsie Igor Gromek, którego wkrótce czeka zabieg medyczny. Do zespołu dołączy już od najbliższych rund Aleksander Gotkowski (klasa Junior MP). Kolejne zawody odbędą się w pierwszy majowy weekend na Lubelszczyźnie.

Działalność sportową HAWI Racing Team wspierają: Samorząd Województwa Opolskiego i Miasto Opole.

KAMIL MALESA MISTRZEM POLSKI W KARATE

SPORT

Mistrzostwo Polski w kata i 3. miejsce w kumite – takimi sukcesami może szcycić się Kamil Malesa, który wywalczył aż dwa medale na szczeblu ogólnopolskim. Zawody karate odbyły się w sobotę, 6 kwietnia w Kołobrzegu.

MILENA SKÓRA

Kamil Malesa karate interesuje się już od dawna. I choć ma na swoim koncie również inne sportowe osiągnięcia, Mistrzostwo Polski w kata i 3. miejsce w kumite są tymi największymi.

– Do zawodów przygotowałem się poprzez dużą liczbę treningów i utrzymywanie skupienia. Czuję się bardzo dumny z tego, co osiągnąłem, ale muszę powiedzieć, że poniekąd spodziewałem się takiego wyniku – mówił Kamil Malesa. – Moja przygoda z karate rozpoczęła się, gdy miałem 5 lat. Zobaczyłem walkę online, a potem mama zapisała mnie na pierwszy trening. I tak tak to wszystko się rozwinęło. Teraz sztuki walki trenuję regularnie trzy/cztery razy w tygodniu, nie licząc treningów siłowych. Mam wsparcie wśród bliskich i przyjaciół. Szczególnie mama przez cały czas zachęca



Przygoda Kamila z karate rozpoczęła się, gdy miał 5 lat.

Fot. Agata Kozubowska



Kamil zdobył medale w dwóch rodzajach karate: kata i kumite.

cała mnie do karate i myślę, że to też dzięki niej jestem tu, gdzie jestem.

Kamil zdobył medale na szczeblu ogólnokrajowym w dwóch rodzajach karate: kata i kumite.

Radość z sukcesów Kamila wyraził także jego trener, Konrad Kozubowski, który nie krył dumy i szczęścia.

– Z Kamilem pracuję od jakichś 5. lat i jest on nie-

zwykle utalentowanym karatekiem. Od kiedy zaczął trenować, sukcesy przyszły do niego bardzo szybko – mówił Konrad Kozubowski, trener Opolskiego Klubu Sportowego Yama. Jestem niezwykle dumny z Kamila i całej grupy. Zawsze powtarzam, że mam ten zaszczyt pracy z nimi i jest to dla mnie największą nagrodą.

Pokaz umiejętności karate w Chrzastowicach

SPORT

Zawodnicy karate kyokushin w sobotę, 23 marca rywalizowali na hali sportowej w Chrzastowicach. W turnieju Challenger wystartowali karatecy w wieku od 6 do 17 lat.

Sportowcy rywalizowali w dwóch konkurencjach: kata i kumite, każda z nich wymagała odpowiedniego przygotowania i wielu miesięcy ciężkich treningów. W pierwszej konkurencji liczy się skupie-



Fot. Opolski Klub Karate Kyokushin

nie, poprawność wykonywanych technik oraz dynamika. Ponadto, wykonując KATA

zawodnik musi wykazać się opanowaniem i pamięcią, by być lepszym od swojego poprzednika. W konkurencji KUMITE na macie liczy się szybkość, dynamika i bardzo często szczęście, jednak to „odpowiednio” uderzając przeciwnika zdobywamy punkty.

– Dzieciaki powinny nauczyć się wygrywać, ale też przegrywać oraz radzić sobie ze stresem, a dodatkowo sprawdzić swoje umiejętności i to nad czym muszą jeszcze

popracować. Dodatkowo, dzięki temu może poprawić się u dzieci pewność siebie. Karate i udział w zawodach uczą też samodyscypliny, a także dzięki temu mogą się zintegrować i zdobyć obycie sportowe – mówi “Sensei” Wiktoria Ful, która w ubiegłym roku zdała egzamin na II dan Karate Kyokushin.

Opolscy karatecy wywalczyli sporo medali podczas sobotnich zawodów. Szczegółowe wyniki można sprawdzić na platformie proscore.pl. **JO**

Kibice doglądali prac na powstającym Stadionie Opolskim

SPORT

Kto przyszedł na dzień otwarty na budowie, ten mógł obejrzeć stadion nie tylko z trybun, ale i z poziomu tunelu, którym zawodnicy będą wychodzić na murawę. Wydarzenie odbyło się 24 marca, a kolejka pod stadionem stała od godz. 11.00 do 16.00.

TOMASZ CHABIOR

Była to znakomita okazja, by przyjrzeć się z bliska, na jakim etapie jest budowa Stadionu Opolskiego, która ma zostać ukończona w drugiej połowie bieżącego roku i której koszt wyniesie około 170 mln zł. Oczywiście zwiedzający wchodzili na teren prac w kaskach i mogli poruszać się tylko wyznaczonymi strefami.

– Mam okazję być tu drugi raz, stadion rośnie, widać efekty prac i zapowiada się na bardzo piękny obiekt. Myślę, że gabarytowo jest w sam raz i te ponad 11 tys. wystarczy – ocenił Józef Burta, bramkarz Odry. – Zwiedziliśmy już szatnie, strefę wyjścia na boisko i łoża VIP. Wszystko wygląda bardzo okazale. Trenując obok, przy ul. Północnej, oglądamy tę budowę każdego dnia, ale skupiamy się przede wszystkim na treningach i meczach. Z tyłu głowy pojawiają się jednak myśli o tym, że niedługo będziemy występować już na Stadionie Opolskim.

Obiekt będzie posiadał cztery trybuny, które pomieszczą 11 600 kibiców. Oczywiście każda będzie zadaszona, a z zewnątrz stadion pokryją szkło i membrana. Wewnątrz znajdują się z kolei: szatnie, pomieszczenia techniczne, biura, sale konferencyjne i wiele innych. Będzie też punkt sprzedaży biletów, gastronomia, toalety i łoża VIP.

– Chcemy, by osoby, które



Zwiedzający ustawiali się w kolejce przez cały czas, który przeznaczono na dzień otwarty – od godz. 11.00 -16.00.

Fot. Tomasz Chabior

odwiedzają dziś stadion, mogły poczuć jego klimat. Obecnie obserwujemy surowy beton, ale każdy fan naszego klubu potrafi już sobie wyobrazić wypełnione trybuny – mówił Michał Lech, rzecznik prasowy Odry. – To obiekt wprost proporcjonalny do zapotrzebowania. Obserwując nowe polskie stadiony, można stwierdzić, że ich pojemność to około 10% ludności miast, w których się znajdują. Tak też jest w przypadku naszego, nie za wielkiego, optymalnego i nowoczesnego. Otwarcie planowane jest na grudzień, więc pierwszy mecz ligowy odbędzie się tu zapewne w lutym przyszłego roku.

Głównym wykonawcą stadionu jest firma Mirbud, która wybudowała już chociażby halę Toyota Park przy opolskiej Stegu Arenie. Przedsiębiorstwo to ma w swoim portfolio również obiekty w innych miastach, jak hala PreZero Arena Gliwice i stadion ŁKS-u Łódź. Pod koniec grudnia na plac budowy wkroczyła też opolska firma Komax.

– Tworzymy nasypy i doprowadzamy grunt do kategorii G1. Później przełoży się to na utwardzenie w postaci 38 tys. m² kostki brukowej, dróg asfaltowych, ścieżek rowerowych, chodników, parkingów i 17,5 tys. m² miejsc postojowych – informował w lutym Bartłomiej Pietras, kierownik robót z ramienia Komaxu. – Poza utwardzeniami z kamienia naturalnego wykonujemy też stabilizacje o różnych grubościach, w zależności od potrzeb projektu. Końcowym etapem będzie zahumusowanie terenów zielonych wraz z ich obsiewem.

Na Stadionie Opolskim, który powstaje przy ul. Technologicznej, mecze ligowe rozgrywać będzie Odra Opole, która szykuje się już do przeprowadzki z ul. Oleskiej. Obecnie to dziewiąta ekipa Fortuna 1 Ligi, która traci 11 punktów do lidera, 9 do wicelidera i 3 do pozycji barażowej. Bezpośredni awans

do PKO Ekstraklasy daje miejsce 1. lub 2., a udział w barażach gwarantują lokaty od 3. do 6.



Na budowie pojawili się również piłkarze Odry.



Dla kibiców była to pierwsza okazja, by zobaczyć powstający Stadion Opolski od środka.

ZAPYTAJ

O SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
na czas trwania naprawy!



ŁUKASZ KOŁODZIEJ

AUTO SERWIS

BLACHARSTWO • KLIMATYZACJA • MECHANIKA
• SZKODY GRADOWE • WYMIANA OPON • AUTO SZYBY



Współpracujemy z:

ERGO
HESTIA



Allianz 



77 4696 371

603 192 195

DOBRZEŃ WIELKI, ul. Sokołów 3